DZIS PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXII. Kraków, środa 11 stycznia 1939 Nr. 11

NOWY DZIENNIK

W Y D A N I E **10** ***W I E C Z O R N E***

STRESA CZY MONACHIUM?

Widmo hitlerowskiego „okresu napoleońskiego" towarzyszyć będzie rozmowom rzymskim

Londyn, 11. 1. (A) Powódź artykułów w prasie angielskiej w ciągu ostatnich 5 dni o wizycie rzymskiej premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa nie wyjaśniła jednak właściwego celu, dla którego premier pojechał do Rzymu. Wedle zapewnień oficjalnych, żaden program rozmów nie istnieje, a pośrednictwo Anglii w zatargu włosko-francuskim wykluczone zostało na stanowcze żądanie Paryża. „Times" trafnie ocenia, że wszystko zależy obecnie od tego, jak się potoczy prywatna rozmowa Chamberlaina z Mussolinim. W umyśle Chamberlaina wytworzył się plan o dwoistej linii: pierwsza to odbudowanie frontu Stresy za cenę ustępstw francuskich, z wykluczeniem oczywiście ustępstw terytorialnych nad Morzem Śródziemnym, a druga, to wznowienie frontu monachijskiego. Pierwsza alternatywa zmierzałaby do izolacji Niemiec, druga do zrealizowania paktu czterech, obie zaś przyniosłyby Włochom dodatkową korzyść w postaci ułatwień kredytowych i handlowych.

Oficjalne koła nie ukrywają swych wątpliwości co do widoków porozumienia, umożliwiającego rozwiązanie konfliktu wedle jednej z powyższych alternatyw. Wątpliwościom tym daje wyraz zwykle dobrze poinformowany „Manchester Guardian", który zwraca uwagę, że pierwszy okres rewolucji nazistowskiej, w którym dokonało się zjednoczenie Niemiec, dobiega końca i że rozpoczyna się okres drugi, napoleoński, czyli imperialistyczny, który obfitować będzie w liczne niespodzianki. Kompetentni obserwatorzy utrzymują — pisze dziennik — że niemiecka akcja zbrojna na zachodzie bądź o Hiszpanię, bądź o kolonie nie jest wykluczona jeszcze w bieżącym roku. Należy jednak podkreślić, że premier Chamberlain udając się do Rzymu, nie jest już tym samym Chamberlainem, który był w Monachium, od tego czasu bowiem angielski premier wzbogacił się w niejedno doświadczenie i wyzbył się wielu dawniejszych złudzeń.

Francji przyjdzie drogo zapłacić...

(Specjalna służba informacyjna „N. Dz.")

Rzym, 11. 1. (A) Wiadomość, że ministrowie brytyjscy zatrzymali się w Paryżu dla odbycia rozmów z francuskimi mężami stanu, wywołała niezadowolenie i szereg ironicznych uwag w prasie włoskiej. „Tribuna" wskazuje, że Paryż robi wszystko, aby osiągnąć wyniki dodatnie dla swoich zamierzeń, bowiem oficjalnie Francja nie chce, by premier Chamberlain mówił w Rzymie o rewindykacjach włoskich, a tymczasem z rozmów paryskich można przypuszczać, że Chamberlain przyjeżdża do Włoch jako nadzwyczajny pełnomocnik Francji. Przechodząc do zatargu włosko-francuskiego „Tribuna" przypomina, że Francja i Anglia były po wojnie dłużniczkami Włoch, przy czym Anglia za bardzo małą cenę lecz uczciwie wywiązała się ze swoich zobowiązań, odstępując Włochom kraj Giuba, Francja natomiast nie chce zeskontować nawet tego taniego zobowiązania, za co przyjdzie jej dziś drogo zapłacić.

Chamberlain na ziemi włoskiej

Turyn, 11. 1. PAT. Pociąg specjalny wiozący premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa oraz ich świtę, przybył do Turynu z Francji o godz. 7 m. 42 i po krótkim postoju odjechał w dalszą drogę do Rzymu, dokąd przybędzie o godz. 16 m. 30.

10 miliardów złotych dolarów wydał świat na zbrojenia w r. 1938

Na główne mocarstwa przypada 78,7 proc., na państwa Europy -- 72.3 proc.

Genewa 11. 1. PAT Ogłoszony w dniu wczorajszym rocznik wojskowy Ligi Narodów na rok 1938 wykazuje, że wyścig zbrojeń, który ogólne zgromadzenie Ligi określiło już w roku 1936 jako wyścig ku poważnym i nieznanym niebezpieczeństwom, zyskał w roku 1938 jeszcze na sile. Jak wynika z rocznika, ogólna suma wydatków wojskowych na świecie w roku 1938 wyniosła prawie 9.400 milionów dawnych dolarów złotych t. zn. 604 miliardy franków fr. wobec 8 miliardów, wydanych w roku 1937. Na 9.400 milionów wydatków w roku 1938 w w 64 krajach, 7 wielkich mocarstw wydało 7.400 milionów, czyli ok. 78,7 procent wydatków wojskowych całego świata. 10 lat temu, w roku 1929 te same 7 krajów wydały tylko 2 miliardy 800 milionów dolarów złotych na ogólną sumę 4 miliardów 200 milionów wszystkich wydatków wojskowych, czyli około 66,7 procent. Z ogólnej sumy wydatków wjskowych w roku 1938 na kraje europejskie przypada 72,3 procent, a mianowicie 6.800 milionów dolarów złotych nabgólną sumę 9.400 milionów.

Zamach na króla Karola?

Londyn, 11. 1. (z) „Daily Telegraph" donosi, że cztery dni temu, t. j. w ub. sobotę, wykryto w Bukareszcie spisek na zycie króla Karola. Spisek ten był uplanowany przez żelazną Gwardię i wciągnięto do niego częściowo służbę pałacową. Przedwczesny wybuch bomby doprowadził do zniweczenia spisku i aresztowania głównych jego autorów.

Podobno wykrycie spisku wpłynęło na opóźnienie spotkania króla Karola z regentem Jugosławii, ks. Pawłem.

Poselstwo rumuńskie zdementowało pogłoskę o zamachu na króla Karola.

Wedle komunikatu, w całej Rumunii panuje spokój.

Napad Słowaków na redakcję dziennika węgierskiego

Budapeszt. 11. 1. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi z Bratysławy, iż licząca około 30 osób grupa Słowaków napadła we wtorek wieczorem na redakcję dziennika węgierskiego „Esti Ujsag". Napastnicy postawili przy wejściu wartę i wtargnęli do sal redakcji, sterroryzowali rewolwerami współpracowników redakcji, oraz połamali meble, maszyny do pisania i aparaty telefoniczne. W odpowiedzi na protest współpracowników dziennika oświadczyli, iż nie pozwolą, by dziennik węgierski ukazywał się w Bratysławie. Szkody wyrządzone przez napaść obliczane są na 30 tysięcy koron. Cenzura skonfiskowała wiadomość o tej napaści.

Min. Bonnet -- zachwiany

Paryż 11. 1. (z) W kołach parlamentarnych obiegała we wtorek pogłoska o możliwości przekształcenia gabinetu Daladiera jeszcze z końcem bieżącego tygodnia. Podobno najbardziej zachwiane ma być stanowisko min. Bonneta, którego kierunek polityki zagranicznej spotkał się nie tylko z ogólnym niezadowoleniem w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego, alektóremu panadto zarzuca się zatajenie przed parlamentem faktu wypowiedzenia przez Włochy układu Laval—Mussolini.

Otwarcie dyskusji w Izbie nad polityką zagraniczną zapowiada się jako gwałtowna kampania przeciwko min. Bonnetowi.

Prof. Stroński contra b. premier Kozłowski

Echa rewelacyj o „kulisach masonerii".

Warszawa 11. 1. (z) Na dzień dzisiejszy wyznaczony został w Sądzie Okręgowym głośny proces, będący echem sławnej już dyskusji masońskiej, jaka rozgorzała przed kilko ma miesiącami po znanym artykule w „Polityce" odsłaniającym „kulisy masonerii" a podpisanym inicjałami „L. K."

Wkrótce dowiedziano się, że autorem rewelacji jest b. premier prof. Leon Kozłowski.

Artykuł o masonerii mówił o dwóch obrządkach „szkockim" i „Wielkiego Wschodu", akcentując, że do obrządku loży „Wielkiego Wschodu" należało wielu wybitnych działaczy „z opozycji". Autor wymienił nazwiska tych działaczy. W pierwszym rzędzie znalazło się nazwisko wybitnego przedstawiciela Stronnictwa Narodowego i publicysty prof. Strońskiego.

Niezależnie od zaprzeczenia prof. Stroński wystąpił przeciwko autorowi artykułu w „Polityce" ze skargą o zniesławienie.

Ta właśnie skarga jest przedmiotem rozprawy w dniu dzisiejszym. Rozprawie przewodniczy prezes Przybyłowski. Z ramienia prof. Strońskiego oskarżenie wnosi adw. Szurlej.

Możliwości emigracyjne do Boliwii?

Warszawa 11. 1. (z)

Za pośrednictwem Polonii amerykańskiej nadeszła w b. tygodniu wiadomość o możliwościach emigracyjnych do jednej z republik południowo - amerykańskich, która wywołała poważne zainteresowanie ze strony miarodajnych czynników. Według tej wiadomości, rząd republiki Boliwia wystąpić ma do rządu polskiego z planem przyznania daleko idących ulg wychodźcom obywatelom polskim. Byliby oni przewożeni na koszt rządu boliwijskiego z portu wylądowania do miejsc osiedlenia, a nadto rząd boliwijski przydzieliłby bezpłatnie grunta uprawne na okres lat 6-ciu, zwalniając emigrantów od wszelkich podatków państwowych. Dla sprawdzenia tej propozycji władze emigracyjne zwrócą się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

—oo—

Para narzeczonych rzuciła się pod pociąg

Warszawa 11. 1. (z) Woźny, 47-letni Stanisław Fałek i narzeczona jego 20-letnia Regina Lenczewska, oboje zamieszkali przy Al. Jerozolimskich 41, wyjechali onegdaj wieczorem pociągiem elektrycznym do Wawra. Udawszy się następnie na pobliski przejazd kolejowy narzeczeni zaczekali na pociąg elektryczny, zdążający w stronę Warszawy i rzucili się pod jego koła.

Oboje ponieśli śmierć na miejscu. Przyczyna tragicznego czynu na razie nie ustalona.

—oo—

Służąca chciała oślepić pracodawcę

Warszawa. 11. 1. (z) Przed sądem okręgowym w Warszawie odpowiadała młoda służąca, Genowefa Frysztakówna, oskarżona o usiłowanie pozbawienia wzroku swego pracodawcy za wydalenie jej z pracy. Opowiadając przed Sądem o warunkach pracy i swym chlebodawcy, Frysztakówna zemdlała i po przyjściu do przytomności wystąpiła z zarzutami o wyzysku i przedwczesnym usunięciu z pracy. Frysztakówna kupiła kwasu solnego i chlusnęła nim w twarz pracowdawcy. Sąd skazał ją na 3 lata więzienia.

—oo—

Węgrzy wstępują do rumuńskiego „frontu narodowego"

Bukareszt 11. 1. PAT. Jak donosi agencja Rador, rokowania pomiędzy rządem rumuńskim a przedstawicielami mniejszości węgierskiej w Rumunii doprowadziły w zasadzie do porozumienia w sprawie włączenia mniejszości węgierskiej do frontu odrodzenia narodowego. Dalsze rokowania trwają.

Przebieg procesu Stroński-Kozłowski

Warszawa, 11. 1. (A) Na początku rozprawy prof. Stroński contra b. premier Kozłowski, oskarżyciel prof. Stroński oświadczył. że wnosi o prowadzenie jej przy drzwiach otwartych. Pełnomocnik prof. Strońskiego adw. Szurlej wygłosił swe przemówienie oskarżycielskie podnosząc, że zarzut należenia do masonerii, postawiony prof. Strońskiemu jest bezpodstawny i najbardziej świadomie zniesławiający, gdyż prof. Stroński jest profesorem uniwersytetu katolickiego w Lublinie i jest wybitnym działaczem i publicystą narodowym a zarówno kościół katolicki, jak i Stronnictwo Narodowe zwalczają i potępiają masonerię. Zarzut należenia do masonerii uważa prof. Stroński za równy zarzutowi zdrady stanu.

Prof. Kozłowski do winy się nie przyznaje, gdyż jest przekonany o słuszności tego, co napisał i tego nie zmieni. W artykule podał notorycznie znane fakty, ale nie może przeprowadzić dowodu prawdy, gdyż dowody takie posiada jedynie minister spraw wewnętrznych. Znam te broszury — oświadcza prof. Kozłowski — gdyż jako premier likwidowałem potajemne organizacje i wiem, jakie środki stoją do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. Prof. Kozłowski następnie podkreśla, że w chwili, gdy pisał swój artykuł, masoneria jeszcze nie była zakazana i właśnie dzięki jego artykułowi ukazał się następnie dekret przeciwko masonerii. Zdaje on sobie sprawę, że prof. Stroński mógł się czuć subiektywnie obrażony. On gotów jest przyjąć wyrok skazujący, bo tylko w ten sposób będzie można prowadzić akcję ujawnienia masonerii. Co do prof. Strońskiego, to jeżeli on zechce wspólnie z nim podjąć akcję przeciwko masonerii, udzieli mu pełnej satysfakcji.

Następnie zeznawał prof. Stroński stwierdzając, że nigdy nie należał do żadnej loży masońskiej, a przeciwnie, należał zawsze do organizacyj które zwalczały masonerię. Rozprawa trwa.

Tajny sojusz militarny między Niemcami a Włochami?

Londyn, 11. 1. (K) Duże poruszenie w angielskiej opinii publicznej wywołały rewelacje „Daily Expressu" o tajnym sojuszu militarnym, zawartym między Niemcami a Włochami na wiosnę 1937 roku. Ten tajny sojusz zawierać ma następujące postanowienia: 1) Obie strony zobowiązują się do nieprzystąpienia do żadnego sojuszu, skierowanego przeciwko jednemu z partnerów. 2) Obie strony zobowiązują się pozostawać z sobą w ciągłym kontakcie we wszystkich sprawach politycznych, gospodarczych i kulturalnych. 3) Jeśli jedna ze stron będzie ofiarą niesprowokowanego ataku ze strony jakiegoś trzeciego państwa, musi druga strona pospieszyć jej z pomocą. 4) Jeśli jedna ze stron będzie zaatakowana przez dwa albo więcej niż dwa mocarstwa, druga strona jest zobowiązana automatycznie i natychmiast wypowiedzieć wojnę odnośnym mocarstwom. 5) Obie strony przystąpią do opracowania konwencji militarnych, które zagwarantują praktyczne wykonanie wyżej wymienionych zobowiązań. 6) Jeśli jedna ze stron przy poparciu drugiej uzyska dla swych żądań tego rodzaju satysfakcję, że z niej wyniknie albo rozszerzenie jej terytorium lub sfery wpływów, druga strona ma prawo domagać się pomocy dla osiągnięcia odpowiedniego rozszerzenia jej terytorium i jej sfery wpływów. 7) Obie strony zgodne są w tym, że obecny traktat będzie miał większe znaczenie, o ile go podpiszą inne mocarstwa europejskie, zwłaszcza jeśli najpoważniejsze mocarstwa porozumieją się ze sobą, by prowadzić politykę konsultacji, nieagresji i wzajemnej pomocy. 8) Obie partie postanawiają, że obecny traktat ma być tak długo trzymany w tajemnicy, jak długo tego wymagać będzie sytuacja międzynarodowa. 9) Obecna umowa zawarta została na czas nieograniczony a wypowiedzenie nastąpić może tylko po roku.

Ogłoszony przez „Daily Express' tekst tajnego sojuszu włosko - niemieckiego wywołał w Londynie niezwykłą sensację. Z włoskich kół miarodajnych zaprzeczają kategorycznie istnieniu takiego sojuszu, a „Foreign Office" zakomunikowało to zaprzeczenie prasie angielskiej.

Rosyjska linia Maginota na granicy rumuńskiej

Londyn 11 1. (K) Specjalny korespondent „Evening Standard" donosi z rumuńsko sowieckiej granicy: Inżynierowie sowieccy budują wzdłuż granicy rumuńskiej na przestrzeni 800 klm linię Maginota. Fortyfikacje na przestrzeni 20 klm ukończone mają być w tym roku. Wzdłuż granicy rumuńskiej ewakuowano liczne wioski. Opowiadają, że ewakuowano wgłąb Rosji przeszło 60.000 Ukraińców.

W militarnych kołach rumuńskich przypuszczają, że te nowe fortyfikacje, które Sowiety budują w tempie przyspieszonym, nie są skierowane przeciwko Rumunii, lecz przeciwko ukraińskim planom niemieckim.

Krwawe wybory w Kolumbii

Bogota 11. 1. PAT. Podczas kampanii wyborczej w związku z wyborami do ciał ustawodawczych Kolumbii doszło do poważnego incydentu. W Gacheta 10 tysięcy członków organizacji konserwatywnych w czasie manifestacji napadniętych zostało przez oddziały policyjne, które wbrew otrzymanym rozkazom stanęły po stronie elementów lewicowych. 11 osób zostało zabitych, a 38 odniosło ciężkie rany. Ponieważ konkerwatyści grożą odwetem, rząd postanowił wydać energiczne zarządzenia dla utrzymania porządku.

Komik radiowy - przemytnikiem

Nowy Jork, 11. 1. PAT. Przeciwko komikowi radiowemu Kubelsky-emu, występującemu pod pseudonimem Jack Benny, wniesione zostało oskarżenie o przemyt brylantów. Kubelsky zawikłany jest w sprawę oszusta Chapereau i żony sędziego najwyższego sądu stanowego w Nowym Jorku Lauera i komika radiowego Burnsa. Chapereau który jeździł za fałszywym paszportem dyplomatycznym, został już skazany przez sąd za przemyt. Śledztwo wykazało że Burns i Lauerowa działali z polecenie Chapereau, m. in. Lauerowa podczas częstych podróży do Paryża przemyciła znaczne ilości odzieży i brylantów.

Mahomet Juliusz Streicher

Londyn 11. 1. (K) Ostatnie rewizje przeprowadzone u terrorystów arabskich w Palestynie wykazały, że w mieszkaniach arabskich wiszą potrety Hitlera i Mussoliniego, zawierające w arabskim języku podpis: „Nasi wybawcy". Obrazy te pochodzą z Niemiec. Znaleziono też mnóstwo materiału propagandowego, pochodzącego z Niemiec m. in. odezwy pogromowe wzywające Arabów do doszczętnego wytępienia Żydów.

Znaleziono też napisaną w języku arabskim biografię Juliusza Streichera, w której to biografii przedstawia się pogromczyka z Norymbergi jako „nowego Mahometa".

Tytoń francuski potanieje

Warszawa, 11. 1. (Sin) Z dniem 1 stycznia wprowadzona została obniżka taryfy na wyroby francuskiego monopolu tytoniowego, sprzedawane w Polsce.

Zamach samobójczy na scenie

Czerniowce, 11. 1. PAT. W jednym z teatrów bukareszteńskich młoda śpiewaczka, Dana Faresowa, pocięła sobie na scenie w czasie przedstawienia w zamiarze samobojczym żyły.

Plaga wilków na Rusi Podkarpackiej

Ungwar, 11. 1. PAT. Na Rusi Podkarpackiej pojawiły się stada wilków, które ostra zima wypędziła z lasów. Szczególnie dużo wilków grasuje w Marmaroszczyźnie, gdzie zbliżają się aż do samych osiedli. Duże stado wilków napadło na wieś Brustury, która z trudem zdołała się obronić. Wieśniacy zabili 14 wilków, przy czym jedna osoba została zagryziona na śmierć, a 3 pokaleczone.

11 osób pokąsanych przez wściekłego psa

Czerniowce, 11. 1. PAT. W Orawicy (Siedmiogród) wściekły pies pokąsał swego pana, jego żonę, synka i jeszcze 8 innych osób. Wszystkich pokąsanych odstawiono do Instytutu Pasteura w Cluzu.

Śmierć dziecka wskutek oparzenia

W Nowym Sączu 6-letnia córeczka J. Pawłoskiej, dozorczyni szkoły im. św. Elżbiety, wpadła do garnka z wodą przygotowaną do mycia podłogi. Dziecko doznało tak silnych poparzeń, że mimo pomocy lekarskiej zmarło.

——oOo——

Kto wygrał na loterii

Warszawa. 11. 1. (A) W dzisiejszym ciągnieniu Loterii Państwowej padły większe wygrane na Nry:

15 tys. zł — 22106,
10 tys. — 5477, 7924,
5 tys. — 16284, 18093, 57210, 97858,
2 tys. — 23301, 33372, 34107, 48345, 48717, 53941, 85044, 87924, 98057, 104948, 122333, [illegible].

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 11. 1 (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 136, Żyrardów 61.50, Węgiel 34, Ostrowieckie 67, Cukier 35, Starachowice 47. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 84, II em. 85, 4 proc. dolarowa 42.25, 5 proc. konwersyjna 70—69, 4½ proc. wewnętrzna 65.50, 4 proc. konsolidacyjna 66.25. Tendencja utrzymana z wyjątkiem słabej inwestycyjnej.

JAK ZA CZASÓW WILHELMA II.

1914 — 1938

„Zrobiłem wszystko, co mogłem, aby jasno wyrazić uczucia panujące w moim kraju. Nie mogę powiedzieć, abym spotkał się z wielkim oddźwiękiem z tamtej strony. Pragnąłbym móc mówić z większą nadzieją, niż mówię w tej chwili".

Czytelnik, czytając cytat powyższy, sądzi zapewne, iż przytaczamy go z jakiegoś sprawozdania z mowy Neville'a Chamberlaina i dziwi się zapewne, iż przypominamy to raz jeszcze.

Nie jest to jednak cytat z przemówienia obecnego premiera Anglii — słowa powyższe powiedział w Izbie Gmin angielski minister spraw zagranicznych sir Edward Grey w lipcu 1914 r. kiedy nad Europą zbierały się już ciężkie chmury nadchodzącej wojny światowej.

Tak Anglia nie tylko teraz akcentowała wobec Niemiec swoją dobrą wolę i nie tylko teraz jej usiłowania rozbiły się o opór Niemiec.

Obecni jednak kierownicy polityki niemieckiej, obejmując władzę w Niemczech, głosili urbi et orbi, iż raz na zawsze wyrzekają się rywalizacji z Wielką Brytanią — zwłaszcza zaś rywalizacji z nią na morzu — i że nie powtórzą już błędów Niemiec cesarskich.

Hitler w „Mein Kampf" wyraźnie mówi o błędzie, jaki polityka niemiecka uczyniła w roku 1912, torpedując wysiłki t. zw. misji lorda Haldane'a i zapewnia uroczyście, iż on nigdy nic podobnego nie zrobi.

Misja, która się nie udała

Richard Burdon Haldane był niewątpliwie jednym z najwybitniejszych polityków angielskich doby przedwojennej. W latach 1905—1912 jako min. wojny zreorganizował całkowicie wojsko angielskie i jemu to może w dużej mierze zawdzięcza Anglia swoje zwycięstwo w wielkiej wojnie.

Haldane był człowiekiem trzeźwym, wojny z Niemcami dla swojej wielkiej ojczyzny nie chciał. Wierzył, jak sir Edward Grey, iż uda mu się doprowadzić do porozumienia z Niemcami. Wierzył w wielki rozum cesarza. 28 czerwca 1912 r. powiedział w Izbie Gmin:

„Cesarz niemiecki jest czymś więcej niż cesarzem, jest to człowiek i do tego wielki człowiek. Bogowie dali mu największy dar, jaki mu dać mogli, na którego określenie używam słowa niemieckiego „Geist". Jest prawdziwym wodzem swego narodu, wodzem w duchu i w czynach. Dał swemu krajowi wspaniałą flotę, którą podziwiamy my, znawcy. Utrzymał tradycję największej armii, jaką kiedykolwiek oglądał świat, ale tak samo wielkim okazał się w sztukach pokoju. Jest wodzem — wychowawcą swego narodu, jego przywódcą w najważniejszych sprawach społecznych".

Do tego „wodza" wybrał się Haldane w tymże samym roku 1912 ze specjalną misją, która miała na celu doprowadzić do porozumienia z Niemcami w sprawach morskich. Było rzeczą zupełnie jasną, iż od tego porozumienia zależał los przyszłej wojny.

— No — i misja Haldane'a nie udała się zupełnie: entuzjastyczny zwolennik cesarza Wilhelma powrócił do Londynu z pustymi rękami. W dwa lata później wybuchła wielka wojna.

Hitlerowcy zaklinali się

Sprawa misji Haldane'a w Berlinie dyskutowana była nieraz w politycznej publicystyce niemieckiej — zawsze w formie żalu i pretensyj pod adresem rządu Niemiec cesarskich. Na wszystkie świętości zaklinali się przy tym narodowi socjaliści, iż oni głupstwa Wilhelma II, Tirpitza i innych jego doradców nie powtórzą.

Kiedy w roku 1935 podpisał rząd narodowo - socjalistyczny układ morski z Wielką Brytanią, ograniczający rozbudowę floty niemieckiej do 35 proc. tonażu floty brytyjskiej — uznano to na całym świecie za dowód wstrzemięźliwości polityków niemieckich, za wyraźny z ich strony dowód, iż nie mają zamiaru powtórzyć błędów Niemiec cesarskich.

Nadszedł jednak rok 1938 i sytuacja zmieniła się. W nocie z 30 grudnia 1938 roku zakomunikował rząd niemiecki rządowi angielskiemu, iż na podstawie tegoż układu z roku 1935 ma zamiar doprowadzić tonaż swych łodzi podwodnych do 100 proc. tonażu angielskiego. Wywołało to w Londynie osłupienie, które nie minęło zresztą do tej chwili.

Formalnie bowiem rzecz biorąc — mieli Niemcy całkowicie prawo tak postąpić. Traktat morski z roku 1935 zawiera istotnie klauzulę, iż łodzie podwodne niemieckie mogą w stosunku do angielskich łodzi podwodnych przekroczyć owe 35 proc. ogólnego tonażu, osiągając w niektórych wypadkach 45 proc. w szczególnej zaś sytuacji nawet 100 proc.

Angielska flota łodzi podwodnych była wówczas względnie skromna, w prasie specjalnej dyskutowano w ogóle sprawę użyteczności i celowości łodzi podwodnych, parlamentariusze niemieccy dawali Anglikom do zrozumienia, iż dowództwo floty niemieckiej jest raczej zdania, iż łodzie podwodne powinny być skasowane w ogóle. Olśnieni niewątpliwym sukcesem, jakim było ograniczenie tonażu niemieckiego do 35 proc. — ulegli Anglicy syrenim głosom delegatów niemieckich i dzisiaj płacić będą za swoją naiwność sprzed trzech lat.

Ofensywa hitlerowska

Co bowiem skłoniło Niemców do podniesienia tonażu swych łodzi podwodnych? Rzekomo rozbudowa floty łodzi podwodnych przez Sowiety... Czyż można jednak na serio brać ten argument, czyż może go brać na serio Londyn? Do walki z łodziami podwodnymi nie są przecież potrzebne łodzie podwodne, lecz specjalne torpedy niszczycielskie. Rozbudowa niemieckich łodzi podwodnych nie jest więc napewno spowodowana niebezpieczeństwem sowieckim — ma ona raczej charakter ofensywny, zwraca się w kierunku Anglii, i tak też została zrozumiana w Londynie.

Ale mimo to Anglia musi się zgodzić na propozycję Niemiec. Jest to propozycja formalna, wywodząca się z traktatu i na nim oparta... Ale zgoda ta zaprawiona być musi sporą dozą goryczy.

Jest bowiem rzeczą jasną, iż decyzja niemiecka zmusza Anglię do rozbudowy ze swej strony właśnie angielskiej floty torped niszczycielskich. Zmienia to całkowicie układ rzeczy w flocie brytyjskiej — i rykoszetem odbić się musi w planach zbrojeń innych potęg morskich: Francji, Włoch, Japonii. Niewinny napozór projekt niemiecki wprowadza całkowity zamęt w sprawy morskie świata i w rezultacie doprowadzić musi do wzmożenia tempa wyścigu morskiego na całym świecie.

* * *

Rząd narodowo - socjalistyczny wszedł tym samym na drogę, po której kroczył rząd Niemiec cesarskich. Rozpoczął walkę z Wielką Brytanią na morzu. Misja Haldane'a rozbiła się od razu, pertraktacje niemiecko - angielskie w roku 1935 doprowadziły zrazu do rezultatu, załamały się jednak w trzy lata potem. Nie zmienia to jednak w niczym faktu, iż 30 grudnia 1938 r. rozpoczęła się po raz drugi w historii rywalizacja angielsko - niemiecka na morzu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Według pogłosek, krążących w kołach partyjnych, w Wiedniu ma być utworzony oddział niemieckiego urzędu kanclerskiego, istniejącego w Berlinie i Monachium. Kancelaria ta znajdować się miałaby w Schoenbrunnie.

— W Wiedniu zgłoszono do sprzedaży publicznej grunty, na których stały spalone i zdemolowane synagogi wiedeńskie.

— Do biura dyrekcji lasów w Braszowie (Rumunia) „Ofa" nieznani sprawcy dokonali włamania i zrabowali 5 i pół miliona lei w banknotach, natomiast pół miliona lei w monetach metalowych złodzieje zostawili na miejscu ze względu na zbyt wielki ciężar.

Goering zostanie ministrem wojny?

Londyn 11. 1. (P) „News Chronicle" donosi z Berlina, że wedle krążących słuchów marszałek Goering otrzyma w nabliższych dniach nominację na ministra wojny.

Równocześnie podaje to samo pismo, że minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels uda się wkrótce na 6-cio miesięczny urlop wypoczynkowy. Oficjalnie nastąpi to w związku z chorobą, jaką wedle doniesień prasy niemieckiej dr. Goebbels przebył ostatnio.

Wojnę stuletnią zapowiada Japonia

Tokio 11. 1. (P) Pod sensacyjnym tytułem „Japonia wypowiada wojnę stuletnią", ukazuje się obecnie seria artykułów w dziennikach japońskich, należących do koncernów „Niczi-Niczi" i „Osaka Mainiczi". Autor tych artykułów, pułkownik sztabu generalnego armii japońskiej, Takashima, rozwija w nich teorię „drogi imperialnej", oświadczając przy tym, że

batalia chińska jest zaledwie początkiem potężnej wojny, która potrwa 100 lat, a której celem jest „odrodzenie całego świata".

Nie należy zapominać o tym, — pisze autor — że rekonstrukcja Azji wschodniej i w ogóle wyposażenie całej Azji w należne jej znaczenie, wymaga z konieczności przebudowę świata, zgodnie z zasadami polityki japońskiej „drogi imperialnej".

Pułk. Takas Hira uważa, że wspólny front Japonii, Niemiec i Włoch przeciwko komunizmowi stanie się potężnym impulsem do odbudowy świata, a inicjatorem tego dzieła będzie Japonia.

Szanghaj, 11. 1. PAT. 19 samolotów japońskich urządziło we wtorek nalot na tak zwaną „stolicę wojenną" Czang-Kai-Szeka Czunghing. Na wszystkie ważniejsze gmachy rzucono bomby.

Wang-Czing-Wei ukrywa się w przebraniu w obawie przed aresztowaniem

Tokio 11. 1. (R) Agencja Domei donosi, że Wang-Czing-Wei, który mieszkał na przedmieściu Hanoi, zmienił miejsce swego zamieszkania, przebrany za ubogiego handlarza. Liczą się tu z tym, że opuści on w krótkim czasie Hanoi.

Generałowie Litsungjen, Pajhungsi, Czangfahkwei i Jehama przesłali rządowi centralnemu telegram, przyrzekający poparcie w walce z akcją pokojową Wang-Czing-Wei. Żądają oni wydania nakazu aresztowania go.

Minister japoński przeciwny monopartii

Tokio 11. 1. PAT Minister spraw wewnętrznych Kido oświadczył dziennikarzom, że jest stanowczo przeciwny koncepcji monopartii.

ROLF NURNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

Autoryzowany przekł. a Fryderyki B. rinowny

110)

Leibowitz opowiadał pani Mc Lean we Waszyngtonie o swych wrażeniach, nie wierzył w to, iż by Hauptmann mówił prawdę, zdawało się, iż nie ma więcej zamiaru przejęcia w swe ręce tej sprawy, lecz pani Mc Lean prosiła go gorąco, by przynajmniej jeszcze raz spróbował przemówić do sumienia Hauptmannowi, i tak też doszło do drugiej rozmowy w niedzielę 16-go lutego. Trwała ona trzy godziny, czterdzieści minut. Tym razem Hauptmann nie płakał, tym razem zajął już pozycję obronną. Bronił się przeciw przypuszczeniom Leibowitza, obstawał przy swej historii i chciał adwokatowi wytłumaczyć, iż nigdy nie kłamał. Także Hauptmann wyciągnął z tej konferencji krótki i zwięzły wniosek: „Ten człowiek jest gorszy od Wilentza.“

Ale czyż adwokat gorszy od Wilentza nie powinien uchodzić w oczach Hauptmanna za właściwego obrońcę, który go miał z tej afery wyciągnąć? Po tej przeszło trzechgodzinnej konferencji prosił o trzecie spotkanie. Wyglądało tak, jak gdyby jeden chciał skaptować drugiego, Hauptmann Leibowitza, jako obrońcę, a Leibowitz Hauptmanna, dla wydostania z niego prawdy. Za każdym razem tłumaczył adwokat skazanemu, na ile sprzeczności pozwolił sobie, na ilu kłamstwach dał się złapać. Drabina, listy szantażowe, okup, i Izydor Fisch grali główną rolę w śledztwie. „Przyznaję“ powiedział Hauptmann raz w toku rozmowy, „że moje opowiadanie o tym, jak wszedłem w posiadanie okupu, brzmi nieco nieprawdopodobnie“. Leibowitz wskazywał na przytłaczający łańcuch materiału dowodowego. Hauptmann bronił się tym, że nie przystąpiłby nigdy w ten sposób do wykonywania tego przestępstwa. „Nie użyłbym żadnej drabiny, miałbym wspólników i zaprzyjaźniłbym się z domownikami“ Leibowitz natomiast tłumaczył mu, że tego rodzaju taktyka pociągnęłaby za sobą najprawdopodobniej kompletne fiasko takiego przestępstwa. Czasami zdawało się Leibowitzowi, że Hauptmann jest zmieszany, że waha się, że nie widzi żadnego wyjścia. Jednakże adwokat nie mógł sobie jasno zdać z tego sprawy, czy zakłopotanie jego nie było spowodowane trudnością wysławiania się Hauptmanna w języku angielskim. Nie tracił jednak nadziei, że zmusi go do wyznania i tak doszło do trzeciej i ostatniej rozmowy. Trwała dłużej, niż obie pierwsze razem, bo ponad cztery i pół godziny. Leibowitz przestudiował przed tą rozmową dziesiąty tom protokołu rozprawy w którym było podsumowanie obrony i prokuratury oraz pouczenie prawne Trencharda i z którego można było łatwo mieć pogląd na całą sprawę. Leibowitz pytał się:

„Gdyby pan był przestępcą, w posiadaniu znakowanych pieniędzy i gdyby pan miał do swej dyspozycji skrytkę, tak jak Fisch, czy dałby pan te pieniądze na które wszyscy detektywi całego świata czyhają, swemu przyjacielowi i to do tego w pudełku tekturowym, narażając się w ten sposób na zaaresztowanie? Hauptmann wzruszył ramionami. „A przecież jest tak, jak mówiłem“ Leibowitzowi towarzyszył przy tej trzeciej rozmowie Lloyd Fisher, który starał się namówić Hauptmanna do wyjawienia prawdy. „Człowieku, brak nowego materiału dowodowego. Jeżeli pan nie będzie mówił, musi pan umrzeć, niech pan sobie uświadomi swoją szansę i nie przegrywa lekkomyślnie swej ostatniej karty.“ Leibowitz otworzył drzwi do pokoju w którym miało nastąpić stracenie, krzesło elektryczne stało tam tak blisko że można je było prawie ręką dotknąć: Hauptmann spojrzał tam, westchnął i odwrócił się. Ale spokój go nie opuścił, nie uronił ani jednej łzy. Adwokat wskazywał na wszystkie luki jego obrony, a oskarżony odpowiadał najczęściej: „Właśnie, że tak nie było.“ Łamał sobie głowę stale nad podobieństwem swego pisma z pismem listów szantażowych i można było zauważyć przestrach w jego oczach, gdy Leibowitz podarł kilka arkuszy białego papieru na setki małych kawałków i prosił, by Hauptmann napisał na trzech kawałkach jakąś literę. Hauptmann napisał cyfry dwa, czterdzieści, ośmdziesiąt. Leibowitz zmieszał wszystkie papierki, wrzucił je do kapelusza i prosił Hauptmanna, by wyciągnął trzy karteczki. Okazało się, że były puste. „Widzi pan mamy tyle szans albo jeszcze mniej by znaleźć w tym kraju trzy osoby, które by napisały te same słowa na listach okupowych tym samym charakterem pisma, tak samo fałszywie jak pan“ Ale Hauptmann wytrzymał i ten ostatni atak, przetrzymał te cztery godziny, nie zmieniwszy w swym dziwnym opowiadaniu niczego, i nie wyjawiając niczego więcej. Lloyd Fisher przypomniał sobie może teraz słowa szeryfa Curtissa, który mu raz powiedział: „Ten człowiek nigdy niczego nie wyzna, nawet na elektrycznym krześle.“

Leibowitz dokonał jeszcze jednej próby. „Nie ma żadnego materiału dowodowego, gubernator, przy całej przychylności dla Pana nie może przesunąć jeszcze raz terminu egzekucji“ Hauptmann nawet nie drgnął. Widział krzesło elektryczne a nawet śmierć zdawała się nie być dla niego już niczym strasznym. Adwokaci ubrali płaszcze, uścisnęli rękę skazańcowi, czyżby teraz Hauptmann zawahał się? Potrząsnął prawicę Leibowitza i apytał: „Czy przyjdzie pan jeszcze“ Nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Długo patrzył za nimi jak odchodzili, aż strażnicy wstawili z powrotem siatkę drucianą, wyjętą na czas rozmowy.

Wieczorem tegoż dnia podał Samuel Leibowitz do wiadomości, że wycofuje się z tej sprawy, że nie może jej przyjąć, albowiem wszystkie trzy rozmowy z Hauptmannem nie zmieniły jego zapatrywania.

„Gdy pani Hauptmann do mnie przyszła powiedziałem jej, że mam uczucie, jakoby Hauptmann był winny, ale postaram się sprawę zbadać i zobaczę co będę mógł zrobić. Widzę jednak, że nie mogę niczego uczynić.“

„Czy dalej jest pan zdania że Hauptmann jest winien? — „Moje oświadczenie, wyjaśnia wszystko.“ Z tego oświadczenia jednak wynikało jasno, że Samuel Leibowitz, który przyszedł by pomóc Hauptmannowi, nie może mu pomóc, bo nie może nagiąć dla swych celów prawa. Przyrzeczono mu wielkie honorarium i wielką reklamę. Zrezygnował ze wszystkiego i wycofał się. I znowu zamieszczały dzienniki sensacyjne nagłówki, i znowu zawrzała w kraju walka pro i contra Hauptmannowi i w dalszym ciągu pozostała zagadka Hauptmanna dla wielu nierozwiązana.

W tym, dniu, w którym Leibowitz zrezygnował siedział płk. Lindbergh na galerii parlamentu angielskiego, który zwiedzał w towarzystwie swej żony i swego przyjaciela, pisarza Harolda Nicolsona i w ciągu tych piętnastu minut swej obecności w parlamencie, słyszał, jak jeden poseł z lewicy wygłaszał interpelację do ministra spraw wewnętrznych. Przedłożył mu pytanie, czy nie byłoby celowym zmienić procedurę karną królestwa w tym kierunku, ażeby wszystkie zeznania świadków, których opublikowanie stało by w przeczności z etyką świata, albo mogło by zaszkodzić zainteresowanemu, były odbierane przez sędziego prywatnie. Minister spraw wewnętrznych uważał ten wniosek za nieco dziwaczny. Lindberghowie mieliby jednak więcej zrozumienia dla tego wniosku.

Sędzia Trenchard siedział w krześle na kółkach, gdy wyznaczał nowy termin stracenia Ten stary, schorzały człowiek przemęczył się tym procesem, i na pewno drogo przepłaci nadwyrężenie swych fizycznych i umysłowych sił, lecz bez jakiegokolwiek wahania podpisał przedłożony mu nakaz stracenia. Wierzył on mocno i niezachwianie w winę zasądzonego. Nawet nie pytał, czy jest jakiś nowy materiał, tak nieprawdopodobną wydawała mu ta się ta możliwość. Dla niego był Hauptmann jedynym i wyłącznym winowajcą. Naznaczył tydzień, zaczynający się 30-go marca, jako termin stracenia, jako trzeci termin po dwóch przesunięciach.

(c. d. n.)

TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 10 stycznia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5 000 padła na nr. 47911

Zł. 10.000 na n-ry: 16577 73901 90790 97026 143715

Zł. 5.000 na n-ry: 59523 74765 80226 80544 114042

Zł. 2.000 na n-ry: 18814 23567 41601 46733 55713 59401 77807 79415 85777 98766 100864 104163 105271 122109 131917 138778 149406 158471

Zł. 1.000 na n-ry: 10115 10951 15627 20584 24633 31344 37051 50007 51010 51914 64928 65135 82181 82193 84359 85491 92143 104784 110078 125660 126782 136376 139522 159454

Wygrane po zł 250

43 69 153 58 274 99 344 553 617 884 933
56 1020 126 57 229 440 595 655 777 2034
128 68 257 365 438 97 575 637 710 27 80
881 87 3014 114 244 302 571 95 629 711
804 67 927 4121 306 84 599 672 700 43 82
853 55 939 5108 329 40 554 622 65 89 167
91 807 98 952 91 6020 283 89 333 492
222 46 750 951 7001 274 351 53 82 418
98 508 710 821 8037 148 372 440 505 661
770 859 86 9106 70 318 437 606 751 339
978
10063 68 113 49 80 99 284 379 407 517
69 75 676 808 33 11081 75 114 25 247 54
352 426 77 92 536 46 64 616 36 53 69 78
819 43 90 914 15 12112 66 223 60 491 527
75 86 92 638 91 729 814 75 903 36 13282
318 404 87 680 715 28 843 49 94 951 44
14035 159 330 55 556 602 83 843 76 925
70 15048 50 136 37 246 92 469 513 25 765
856 16005 138 252 320 435 60 79 523 646
800 70 952 62 17123 59 232 336 433 542 64
751 99 830 46 62 86 999 18170 91 93 245
419 890 915 43 77 19067 233 412 88 505
35 40 54 99 602 33 59 833 946 83
20005 20 151 222 403 508 51 637 704 823
71 910 71 90 21017 133 41 273 85 352 93
311 664 749 69 887 22028 93 170 89 335 53
423 529 811 84 23113 59 82 321 667 705
92 893 933 91 87 24092 110 19 250 66 385
448 70 521 41 97 645 829 25082 274 476
501 18 774 80 833 59 937 53 26181 230 300
1 439 572 693 813 42 926 50 96 27069 197
416 577 602 767 68 74 88 850 28015 162
203 67 430 46 65 84 85 87 321 630 65 79
846 904 5 16 84 29136 221 354 522 45 66
75 708 819
30118 83 90 244 315 71 99 670 81 880 82
931 31057 100 398 457 519 731 802 29 95
32035 52 157 213 42 318 440 784 822 951
33144 48 238 636 57 747 833 34026 77 88
129 200 507 8 854 35041 223 422 28 805
7 934 87 36267 316 52 441 534 80 631 726
809 48 37033 40 135 298 322 425 671 76
791 802 43 927
38036 127 61 94 449 544 667 75 723 52
63 88 39020 56 325 417 47 98 526 82
632 934
40125 26 70 237 587 863 77 942 41208
440 543 84 621 73 724 77 924 42008 74
158 84 201 13 48 360 442 723 55 910
43062 381 415 500 33 685 882 942 44435
509 718 956 45067 104 66 242 388 543
59 722 43 53 55 91 963 46007 22 46 128
217 46 68 326 46 49 67 528 37 603 25
30 61 711 64 940 47021 65 81 162 261
334 46 96 438 657 73 83 700 87 927 48024
47 96 856 939 60 49169 74 216 49 320
47 57 545 662 757
50030 91 277 306 61 564 619 727 12
812 924 51030 397 406 554 776 825 28
997 52399 422 49 54 75 525 76 609 48
92 701 332 49 981 94 53128 227 320 46
433 74 522 651 74 85 712 54019 38 131
66 82 230 83 361 482 89 91 515 825 50
63 55013 61 72 142 45 87 97 285 463
506 640 749 837 56106 85 246 309 11 26
511 844 57000 58 125 239 41 55 63 68 93
302 460 97 583 833 43 58 932 58178 265
310 59 593 94 643 758 804 85 946 59020
176 217 705 30 71 934
60201 65 85 347 71 511 35 896 947
61093 201 35 331 472 592 666 729 827
961 62090 139 245 86 347 475 568 91
68 792 809 954 63052 106 705 807 22 910
64019 100 99 288 441 649 58 789 811 27
65402 177 220 443 532 64 708 79 861
921 12 28 40 42 66008 53 99 293 500 90
811 69 925 67026 180 91 292 308 401 515
74 694 817 45 905 36 85 68078 137 540
66 76 706 58 823 942 69126 28 388 432
574 752 907
70028 301 52 85 405 29 615 37 99 722
70 95 834 71078 138 438 675 738 58 61 77
804 96 990 72037 102 48 228 424 536 38
698 710 83 95 830 63 940 88 73143 216
32 84 330 415 717 962 74049 295 313 19
547 618 36 83 786 882 59 944 82 75066
69 278 360 92 429 870
76094 261 364 689 938 59 77147 324 456 84
93 503 78 93 834 78079 169 337 435 583
89 646 701 980 79300 488 615 75 704 865
80045 197 264 94 562 670 707 15 97 811
26 76 93 987 81049 109 38 95 345 68 420
588 705 861 82049 104 318 402 505 746 933
83055 90 138 272 314 926 84169 238 93 327
55 79 419 52 77 580 619 90 85189 235 68
319 46 410 77 607 19 21 51 739 71 847 80
956 86138 246 306 479 705 18 45 814 69
87089 236 376 492 586 636 814 20 939
88017 246 372 560 681 963 84 89025 86 228
60 369 439 508 69 88 639 69 842
90049 94 137 290 427 29 527 56 66 801
918 20 97 91064 155 218 38 360 439 50 715
39 896 917 69 92029 115 52 94 220 809
93003 7 81 115 51 345 51 465 70 99 733
874 78 948 94040 49 190 221 23 486 561
609 66 811 901 2 95001 108 24 47 99 215
660 972 96199 279 372 598 694 871 981
97134 524 831 982 98116 427 94 515 61 86
94 652 726 824 82 99174 254 476 87 673
967
100038 151 262 381 433 42 533 664 750
86 863 65 942 101024 38 456 670 720 915
19 30 102000 35 265 326 431 55 624 30
712 103039 95 493 555 684 842 967 84
104126 443 827 105028 127 267 330 50 96
586 95 704 925 106092 134 53 220 87 561
617 732 50 74 107245 429 32 551 78 617 830
108003 48 69 180 320 69 561 661 93 780
959 109101 55 215 51 80 373 98 418 509 35
93 675 702 897
110293 507 93 96 625 47 85 712 811 917
111002 356 484 577 721 916 25 112085 114
033 8 26 551 69 77 790 93 691 113077 204
326 477 571 72 730
114030 70 126 361 412 14 20 833 115272
99 387 613 787 98 880 92 902 92 116012
24 64 203 36 339 67 670 4 811 117029 630
93 700 81 118124 38 538 45 644 747 813
119236 325 8 625 772 4
120007 54 400 79 96 539 81 639 711 65 7
121004 173 257 342 584 616 818 122058
134 292 402 530 703 821 123107 84 634
846 927 69 124017 89 147 361 428 66 596
9 605 777 808 11 31 901 18 65 125018 75
142 220 65 339 665 95 800 27 911 126000
10 50 3 149 276 352 446 524 51 611 716 27
80 804 127024 71 179 389 498 521 717 57
843 918 65 128008 189 269 386 474 92 575
713 23 879 82 933 69 129011 430 504 632
842 69 948
130259 473 520 34 749 844 131027 96
142 415 505 604 55 750 89 851 86 926 99
132025 67 155 306 442 80 565 83 626 830
133001 27 243 312 458 823 134083 132 4
71 355 77 469 577 639 798 813 53 970
135013 136 44 67 286 386 591 720 837 50
136167 205 459 77 95 694 717 883 7 9 954
137133 236 354 593 744 55 64 82 884 956
138003 259 395 706 139035 6 115 73 223
309 31 400 97 785 812 69
140056 96 314 67 495 644 841 941 6
141078 123 30 420 512 654 734 874 142091
176 265 74 315 56 415 589 622 762 821 35
983 143022 105 84 94 394 7 425 505 695
812 48 922 55 144025 69 214 27 64 356
460 8 628 730 966 7 145174 217 83 367 405
32 629 754 8 929 146088 428 30 7 47 672
801 33 67 907 73 147024 98 221 396 504 23
40 884 938 148039 49 291 363 572 645 720
83 897 149168 89 335 45 539 656 886
150066 79 202 348 433 558 634 151000
36 520 60 5 625 723 812
152030 140 278 80 320 85 626 773 92 916 55
153010 26 32 82 174 93 426 34 63 514 739 154257
326 45 410 741 155010 206 426 34 70 699 732 880
82 930 87 156066 80 103 291 346 78 422 518 713
880 157087 117 349 411 74 93 515 42 748 158081
129 212 78 369 505 159176 445 610 15 26 48 55
88 919 68

III ciągnienie

Wygrane po zł 250

178 233 559 654 1134 240 387 438 541
751 2222 23 50 820 904 3022 48 443 800
933 4252 405 25 53 89 624 26 705 49 51
914 5102 237 302 6 35 60 533 650 733
834 910 6310 468 76 945 7310 91 839
8002 183 707 953 9013 27 142 246 322
519 805 22 31
10345 652 713 11224 72 965 615 712
12044 49 110 13127 319 48 497 619 774
819 45 986 14165 92 204 313 533 834 52
906 51 15063 135 215 26 427 32 504 30
797 810 949 73 98 16166 256 402 89 613
771 17072 212 55 692 18080 257 78 466
571 867 19054 651 97 803
20155 626 732 37 57 842 97 21173 290
376 498 850 960 22161 221 332 64 457
596 636 747 23075 367 456 569 870 24333
98 493 557 655 882 971 25492 525 915
26152 343 997 28034 231 33 81 365 443
605 843 81 520 29566 605 917
30003 251 300 67 419 40 558 60 640
977 96 31106 22 256 464 69 815 91 966
78 32069 98 411 533 768 33069 103 64
263 353 419 501 667 34143 220 659 35000
153 375 640 878 937 36768 71 931 37170
91 331 68 517 35 38291 333 68 618 843
995 39160 495 554 624 797 801 991
40030 129 65 246 88 550 58 630 710
29 806 29 973 41041 78 85 110 22 434
873 91 96 42220 344 438 820 43251 540
44187 441 549 875 45003 35 163 375 513
98 630 33 97 855 914 46166 420 48 74
563 650 730 815 927 47009 451 859 947
48051 338 57 97 735 908 72 49010 35
364 838 54 962
50125 497 644 862 51096 255 304 96
465 522 88 740 854 52704 49 845 919 29
87 53578 703 849 52 917 54088 102 270
67 68 433 76 712 21 855 55106 98 260
70 89 425 926 56094 476 747 57205 419
855 914 58258 307 563 612 59133 65 297
596 812
60075 396 97 552 613 61086 105 35
442 745 809 902 62449 584 965 63708 38
806 937 64224 347 431 507 40 61 65014
97 506 621 47 747 803 13 66065 165 403
627 754 969 67078 82 97 122 38 508 784
814 68116 401 41 49 539 744 82 69099
272 395 447 635 713 37
70101 216 680 71277 357 661 969 72101
90 285 467 945 74 73897 932 74233 336
493 563 75405 14 58 977 76510 72 780 93
77191 934 78453 872 741 84 847 59 79072
75 180 346 486 814 57 708 55
80358 415 577 704 81046 70 91 320
451 64 537 82192 606 24 766 83265 564
84150 316 462 577 824 908 26 85107
86007 17 74 207 315 500 756 961 92
87384 88 424 500 34 88171 403 664 728
89271 336 801 32
90027 212 361 536 59 60 78 938 91090
105 58 203 308 499 683 747 8 857 92041
135 305 417 732 94 93503 600 18 813 512
87 94028 969 95317 487 651 96005 9 56 142
458 84 537 632 772 97017 330 462 689 728
98197
100124 389 410 808 101022 62 148 603
31 780 805 102182 312 63 572 742 80 982
91 103708 104124 468 763 892 105331 632
54 722 106125 605 986 107149 325 456 638
108061 73 517 774 812 33 74 934 61 109117
351 587 683 771 991
110284 449 586 882 111080 5 298 332
568 660 949 112079 276 113423 57 762
114090 247 363 478 115528 61 79 859
116140 356 117092 134 779 839 982 118121
40 9 293 574 97 735 929 119000
120062 279 555 635 121145 577 704 45
122012 203 4 21 437 704 23 920 89 123057
69 565 649 124583 929 125106 282 352 937
126233 457 60 563 831 52 97 127014 606
15 128235 418 950 129107 41 370 459 540
730 874 973
130003 14 104 675 808 16 953 131066 73
110 747 61 84 979 89 132438 513 20 649 90
705 829 927 133107 52 822 134093 131 58
224 320 64 89 515 70 800 135213 721 934
136133 423 577 611 137315 28 534 72 617
738 48 50 138066 241 66 434 670 92 733
893 139054 164 8 217 569 635 74 880
140079 289 141216 142027 238 597 9 748
143197 538 604 712 63 836 144019 79 953
145074 199 245 326 658 800 9 146037 429
587 851 147217 56 324 87 90 454 665
149009 132 377 90 438 586 887
150398 408 95 529 915 151296 396 800
152438 761 957 153762 808 32 915 154433
43 616 39 709 874 934 5 44 155087 698 706
156035 83 229 460 723 884 918 85 157248
346 473 700 158182 220 73 524 714 26 914
159084 342 464 9 530 71 778 9 970

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na nr 64573

Zł. 15 000 na nr 117956

Zł. 5 000 na n-ry: 42161 114152

Zł. 2.000 na n-ry: 2703 15185 18026 22576 27052 36712 39745 55597 61494 63704 115734 130701 135390 139104 156656

Zł. 1.000 na n-ry: 27039 27550 27560 31726 31855 33628 34965 35446 36074 38752 41809 43293 49034 54238 57218 60642 64977 65770 68069 77258 77689 77852 80115 83440 87956 97425 99836 101650 107662 107674 124200 125898 135178 144132 149875

Wygrane po zł 250

92 479 691 879 1052 280 303 39 43
673 840 917 2165 228 29 365 749 53 871
3068 283 442 88 510 62 810 4127 32 92
699 815 5091 155 68 901 6250 345 611
74 7046 470 641 967 8015 51 185 219 315
451 608 990 9071 187 854
10433 60 513 647 75 907 11022 713
816 950 12073 277 412 512 765 834 13108
53 556 613 709 858 14371 504 60 697 785
940 63 15381 431 16006 266 456 62 566
810 25 17119 96 271 551 707 77 813 97
18081 127 645 19134 59 202 18 517 696
20036 67 137 445 638 745 956 22571
769 667 96 23149 248 550 73 737 24150
366 410 528 851 908 26 25098 201 90 311
96 808 50 936 26306 452 91 567 773 984
27026 301 456 97 809 28024 112 292 684
29301 19 71 75 427 627 776
30145 230 80 669 897 31306 7 419 38
589 835 910 32166 288 381 568 89 94
602 51 778 902 33371 969 39235 77 328
677 842 35054 150 653 36174 333 581 766
91 933 37016 558 85 740 879 38048 505
735 831 39058 464 512 895
40189 98 277 78 364 629 757 41044
55 223 364 42082 112 41 215 475 638 706
43189 487 552 67 736 872 44010 627 739
75 931 45124 554 93 717 46283 672 47060
248 69 655 951 48289 388 533 48 637
93 703 98 49536
50074 660 754 982 51206 49 309 463
505 608 18 901 52253 457 536 655 62 76
833 53111 77 266 536 609 22 741 834 74
54081 145 285 788 55067 284 406 15 43
500 71 723 832 56000 92 336 78 89 944
57590 639 41 58 817 58030 589 59051 106
760 829
60048 73 353 478 97 570 828 61003
307 426 572 62815 63092 143 434 626
741 88 808 23 42 954 64020 295 608 65189
237 422 705 66286 339 637 841 67035 54
133 204 29 68102 347 67 471 854 69291
346 646 95 753 955
70297 610 40 820 71215 65 86 550 848
918 72528 774 806 73249 54 64 314 489
74068 505 75041 330 76006 26 457 77060
119 72 288 695 753 55 78051 344 94 942
79184 686 785 850 946
80148 71 584 819 81004 125 63 71 201
13 329 64 93 430 613 82445 59 856 83254
661 877 960 84219 969 85017 67 242 560
747 87098 731 817 88103 241 367 423
749 858 88 89176 205 412 687 925
90244 386 923 91095 235 92014 78 166 259
366 420 73 528 39 611 806 946 93068 315
592 739 899 94292 611 95253 82 83 522 927
40 96246 558 891 933 35 97752 98318 68
627 942 99491 606 12 69
100028 96 368 528 29 85 786 830 74 962
101745 102141 343 627 103036 100 456
104090 725 95 105329 106401 72 596 107505
108008 316 61 79 974 109075 184 500 666
815
110013 34 276 834 964 111057 431 527
616 832 70 112001 383 665 113254 446 674
799 819 74 114001 352 494 860 912 115035
611 721 67 116265 423 505 853 62 950
117115 339 41 73 532 118618 33 924 119120
271 342 752 862 934
120181 90 351 470 121271 607 69 74 93
720 122414 557 123046 141 365 826 938 91
124090 815 900 72 125017 82 286 366 530
126145 237 62 76 568 680 127030 532 677
728 42 128387 548 712 986 129162 213 90
587 615 843
130013 84 249 683 131129 323 75 491
752 56 864 132002 229 579 640 99 133226
37 94 856 949 134511 64 898 985 135005
90 136048 303 26 564 98 826 137149 94 245
366 575 797 138315 786 139291 375 96 495
557 645 706 913 49
140126 95 967 141027 135 243 522 59
670 755 811 142110 308 22 60 435 845
143213 315 583 647 733 860 903 79 144331
934 145312 579 617 845 70 146061 405
147179 570 684 881 148470 600 804 149852
57
150063 107 221 73 341 425 87 666 151072
550 647 60 804 99 999 152212 89 564
153103 323 662 719 67 154182 327 55 645
790 912 63 155085 568 156062 601 783
157293 325 98 846 904 158258 392 771 857
93 159181 656

Teatry i Kina

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Zaczarowane koło".

REPERTUAR OPERETKI LOLI FOLMAN (ul. Bocheńska)

Środa, godz. 9 wiecz.: „Jazda na gapę".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Zapomniana melodia".
ATLANTIC: „Miłość w dżungli" (Dorothy Lamour) i „Paryżanka" (Danielle Darieux).
APOLLO: „Miodowy miesiąc" (Franciszka Gaal).
MUZEUM: „Daniel Boone" i „Dzikie ścieżki".
LOPP: Po wielkiej wojnie (Spencer Tracy).
PROMIEŃ: „Profesor Wilczur" (J. Stępowski i Barczewska).
SCALA: „Brawura" (Clark Gable, Myrna Soy, Spencer Tracy)
ŚWIT: „Ptasznik z Tyrolu" (George Aleksander, Wolf Albach Retty, Maria Andergast).
SZTUKA: Hrabia kelner (film niem.)
UCIECHA: „Cztery córki" (Trzy siostry Lane).
WANDA: „Maria Antonina" (Norma Shaerer).

Radio na dziś

Środa, 11 stycznia.

14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Nasz koncert — audycja dla dzieci w wyk. Miry Grelichowskiej i orkiestry Pawła Rynasa; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wład. Szczepańskiego; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Dom i szkoła — gawęda dr Antoniego Karpowicza; 16.35 Pieśni w wyk. Krystyny Maciejskiej; przy fort. prof. Ludwik Urstein; 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry; 17.50 Pogadanka; 18 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Mariana Sowińskiego; 18.10 Recital skrzypcowy Witolda Kałki. przy fort. Alfred Müller; 18.30 Nasz język, aud. w opr. prof. W. Doroszewskiego; 18.40 Dyskutujmy: „Rekord czy zdrowie?" dyskusję zagai Kazimiera Muszałówna; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, Zofia Bułaatówna (śpiew), Alfred Lipiński — 12-letni wirtuoz na ksylofonie; 20.35 Dziennik wiecz., wiadom. meteor. i sportowe, Nasz program na jutro; 21 Recital chopinowski w wyk. Janiny Wysockiej-Ochlewskiej; 21.30 Wieczór autorski Juliusza Kaden-Bandrowskiego; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 „Zagadnienia": „Czy Polska jest przeludniona?" odczyt wygł. dr W. Ormicki, doc. U. J.; 22.20—23 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. salon. Zw. Zawod. Muzyków pod dyr. St. Syrylły; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., kom. meteor.

17.15 BUDAPESZT: Recital fortep. Margerity Trombini-Kazuro — koncert wymienny polsko-węgierski.

18 DROITWICH: Melodie filmowe. BRUKSELA FLAM.: Muzyka kameralna. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów RYGA: 18.50 „Sprzedana narzeczona" — fantazja na temat opery Smetany.

19 LONDYN REG.: Radiokabaret z udz. Jessie Matthews. PRAGA II.: Program rozrywkowy. RYGA: 19.15 Muzyka operetkowa. BUDAPESZT: 19.20 Transm. z Opery. PRAGA: 19.25 Rumuńskie pieśni ludowe. KOWNO: 19.30 Koncert symfoniczny. MEDIOLAN: Muzyka rozrywk.

20 BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa. DROITWICH: Koncert orkiestrowy. KOPENHAGA: Muzyka rosyjska. LUBLANA: Transm. z Opery. PRAGA: Koncert czeskiej orkiestry filharmonicznej dyr. R. Kubelik, SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. RADIO ROMANIA: 20.15 Utwory laureatów nagrody „Enesco" — 1938 r. FLORENCJA: 20.30 Koncert symfoniczny. POSTE PARISIEN: 20.35 Przeboje dawne i nowe. SOTTENS: Konc. Beethovenowski.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. narodowej. MEDIOLAN: „La duchessa del Bal Tabarin" — operetka Barda. RZYM: „Zmartwychwstanie" — opera Alfana wg. Tołstoja. WIEŻA EIFFLA: Koncert tria. PRAGA II.: 21.10 Koncert muzyki klasycznej. LONDYN REG.: 21.15 Orkiestra wagonowa w swym repertuarze. KOPENHAGA: Duńska muzyka baletowa. DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, dyr. Walter. LUKSEMBURG: 21.25 Radiokabaret. LILLE: 21.30 Koncert symfoniczny. STRASBURG: Koncert symfoniczny.

22 RADIO PARIS: „Piewcy zimy" — aud. słowno-muz. KOWNO: Muzyka lekka. LAHTI: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.10 Music Hall. RADIO ROMANIA: 22.15 Koncert nocny. LONDYN REG.: Music-Hall BRUKSELA FRANC.: 22.25 Francuska muzyka współczesna.

„OLD JOE"- KRÓL MILIARDERÓW

Odmówił przyjęcia szlachectwa - Ofiaruje miliony funtów szterlingów na cele publiczne

LONDYN, w styczniu.

„W załączeniu przesyłam drobną kwotę, z której pan może uczynić dowolny użytek".

Funkcjonariusz skarbowy brytyjski, który w lutym 1938 r. otrzymał ten krótki list, nie noszący nawet podpisu, rozwinął machinalnym ruchem załączony czek. Odczytał go, podskoczył i sądził, że padł ofiarą złośliwego żartu. Potem poprawił na nosie okulary, odczytał jeszcze raz sumę w cyfrach i słowach. Tym razem nie miał wątpliwości. „Drobna" kwota pieniędzy wynosiła... dwa miliony funtów szterlingów.

Czek ten był anonimowy, podobnie jak i list. Bank, który wypłacał czek, odmówił — na skutek polecenia wystawcy — ujawnienia nazwiska hojnego obywatela, który krajowi swemu ofiarował z taką skromnością część swego majątku. Ale reporterzy i wywiadowcy Scotland Yardu zaczęli poszukiwania i udało się im odnaleźć ofiarodawcę. Był nim Józef Rank, wielki przemysłowiec, stroniący od publicznego rozgłosu, który szczyci się tym, że nigdy jeszcze nie udzielił wywiadu, że dał się raz tylko w życiu sfotografować i którego cała Anglia zna pod przydomkiem „Old Joe".

Dynastia młynarzy

Jest to najbogatszy człowiek w Anglii, aczkolwiek rozpoczął swą karierę w sposób bardzo skromny.

Od trzech pokoleń przodkowie jego byli młynarzami w hrabstwie Yorkshire i tam w wiatraku urodził się też Joe w 1854 r. Pracuje ze swymi rodzicami w młynie. Żadna praca go nie zraża; jest wielki, silny i posiada ponadto żywy zmysł praktyczny.

Miał lat dwadzieścia jeden, kiedy ojciec jego umarł. Wtedy Joe rzuca się na wielkie przedsiębiorstwo. Posiada nie wiele pieniędzy, ale ma odwagę; kupuje młyn parowy. Staje przed nim ciężki dylemat: Trzeba kupić zboże, a on nie ma więcej pieniędzy. Zaczyna się tedy modlić, spodziewając się, że dobra rada spadnie mu z nieba. Nadzieja jego nie jest płonną, pewnego dnia głos jakiś powiada mu, że powinien „kupić zboże za wszelką cenę".

Muszę myśleć o mej duszy

Józef Rank kupuje, spekuluje, tak szczęśliwie, że wkrótce ma możność nabycia kilka innych młynów parowych.

Ośm lat później, gdy liczy już blisko trzydziestkę, posiada już kilka milionów funtów. Ale sukcesy finansowe i handlowe nie dają mu pełnego zadowolenia; chce zostać misjonarzem, opuścić Anglię, aby się udać do kolonii i tam zbawiać stracone dusze.

„Dotychczas zajmowałem się tylko moimi interesami. Muszę myśleć o mojej duszy", pisze do jednego ze swoich przyjaciół, powierzając mu prowadzenie swoich interesów.

Właśnie miał wsiąść na okręt, idący do Indii, kiedy przyjaciel jego odmówił przyjęcia uczynionej mu propozycji.

„Ty nigdy nie będziesz dobrym misjonarzem Powołaniem twoim jest zostać przy twoich młynach, tak zdecydował Stwórca".

Joe Rank usłuchał go, opuścił port Hull i osiedlił się w Londynie, gdzie stał się jedną z kierowniczych osobistości giełdy zbożowej w Wielkiej Brytanii.

„Chyba, że nie posłuchano mego rozkazu"

W chwili wybuchu wojny Józef Rank, który spędzał wakacje w Austrii wraz ze swoją żoną, został przez rząd wiedeński uwięziony. Nagle przypomniał sobie ze strachem, że pozostawił ściśle rozkazy swoim pracownikom co do kupna i sprzedaży zboża. W okresie wojny instrukcje nie mogą być te same, co w czasie pokoju, a Józef Rank przewiduje swoją ruinę.

Joe prosi Boga, aby jego podwładni mieli odwagę nie usłuchać jego poleceń.

W 1918 r., powróciwszy do Londynu, zawołał:

„Bóg wysłuchał moich modłów".

W rzeczywistości wojna przyniosła mu ogromne zyski. Opanowały go wyrzuty sumienia. Udaje się do Lloyda George'a, któremu proponuje produkcję mąki bez zysku. Ponadto układa pomysłowy plan zaopatrywania Anglii w żywność.

Lloyd George przyjąłby tę propozycję filantropijną, gdyby nie było trzeba do tego specjalnego aktu parlamentarnego. Takie jest prawo...

— A nie mamy czasu na dyskusję nad takim aktem. Zanadto nam się spieszy. Pobieraj pan swoje zyski. Pracuj pan...

Joe pracował, ale ofiarował cztery miliony funtów na kościół.

Obecnie, licząc lat 83 (ale starannie ukrywa swój wiek) Old Joe jeździ kolejami trzecią klasą i uważa samochód za zbyteczny luksus. Zajmuje w Londynie bardzo skromne mieszkanie, a całą jego służbę stanowi prosta służąca, która jest u niego zatrudniona już od wielu lat.

Ze swego biura w City, w którym spędza całe dni, Old Joe kieruje sprężyście swymi interesami. Rozrywek nie uznaje; żadnych przyjęć, żadnych koncertów, ani widowisk. Odmawia przyjęcia wszelkich zaszczytów. Kilkakrotnie Jerzy V i rząd zaofiarowali mu szlachectwo.

— Ja mam się nazywać sir Józef Rank? — odpowiedział. — Ależ cały świat będzie pękał ze śmiechu. Jestem Old Joe i chcę zachować imię moje aż do śmierci, tak jak mój akcent z Yorkshire i mój sposób ubierania się.

Po pracy wielką przyjemnością Józefa Ranka jest wypić w towarzystwie swej żony filiżankę herbaty i słuchać pieśni angielskich z płyt.

Old Joe był dwa razy żonaty; ma trzech synów, ale żadnego nie dopuszcza do kontrolowania swoich interesów.

„Pracuj i nie próżnuj"

Jego oryginalność była zawsze przedmiotem zdumienia w City londyńskim. W 1935 r. powziął myśl subwencjonowania filmów, przedstawiających sceny z życia religijnego.

Pewnego dnia Old Joe, który po śmierci Rockefellera stał się „dziekanem miliarderów" ale w swej skromności wstydził się tego tytułu, przybył taksówką do studia, aby czuwać nad wykonaniem jednego ze swych filmów. Jeden z artystów, który go wziął za statystę, powiedział do niego: — Hej, panie, tutaj nie wolno próżnować, tutaj trzeba pracować.

— To prawda, mój przyjacielu — odpowiedział Old Joe — jest to rada do której jestem jeszcze w stanie zastosować się.

Jeszcze jedna ofiara walk pod Munkaczem

Budapeszt. 11. 1. W Munkaczu zmarła wczoraj **ósma ofiara napadu czeskiego na miasto. Jest to węgierski strażnik graniczny, który otrzymał postrzał w piersi kulą dum-dum.**

Nowy pancernik francuski

Paryż. 11. 1. (R) Dn. 17 bm. przed południem w obecności ministra marynarki wojennej Campinchi odbędzie się w Brescie spuszczenie na wodę pancernika „Richelieu". Tego samego dnia rozpoczęta będzie budowa drugiego okrętu liniowego tej samej klasy, który nosić będzie nazwę „Clemenceau" (35.000 ton).

F. KARINTHY

Pojedynek amerykański

1.

Wielce Szanowny Panie!

Z drżeniem serca i lękiem najwyższym chwytam za pióro — mam jeszcze żyć 6 miesięcy i zimny powiew śmierci sprawia już teraz, że krew krzepnie w mych żyłach. Zaledwie dwa miesiące minęły od chwili, gdy odbywaliśmy nasz fatalny pojedynek. Wiem, że wyciągnąłem czarną kulę i muszę odejść.

Wiem też, że pan jest nieubłagany i nie zna pan litości. Mimo to: z drżeniem serca i pobladłymi wargami wyciągam teraz ku panu błagalnie swe ręce: łaski, łaski mój potężny wrogu! Okropnie boję się śmierci.

Błagam o łaskę i litość: proszę zwolnić mnie z mego obowiązku i pozwolić mi żyć, długo to i tak potrwać nie może. Wie pan przecie, że jestem słabowitym, chorym na płuca człowiekiem, dla którego ta łaska oznacza conajwyżej dwuletnią zwłokę, a potem będę musiał i tak odejść jako pokonany w pojedynku, który stoczę z jeszcze groźniejszym przeciwnikiem: z życiem.

Och, zlituj się pan nade mną!

Napisz mi pan choćby jedno tylko słowo — że zwalnia mnie pan z mego obowiązku i że nie obstaje już pan przy mej przedwczesnej śmierci. Jeżeli nie — będę wiedział, co mi wypada zrobić.

2

Szanowny Panie!

Nie odpowiedział pan na mój list z ubiegłego miesiąca i nie zwolnił mnie pan z danego przyrzeczenia. Wiem bardzo dobrze, co jest moim obowiązkiem i nie wahanie, lecz ostatni przebłysk nadziei wciska mi pióro do ręki, by raz jeszcze zapytać pana formalnie: czy chce pan naprawdę, bym się za pięć miesięcy zastrzelił?

Jeżeli pan tego naprawdę chce, będę się musiał na serio zastrzelić. Przeglądałem kodeks honorowy. Piszą tam wyraźnie, że jeżeli ktoś nie zastrzeli się po pojedynku amerykańskim, zostaje z miejsca dyskwalifikowany i może być w każdej chwili przez swego przeciwnika spoliczkowany, albo też obity, na ulicy. Pragnę tego uniknąć i dla tego proszę pana raz jeszcze: Bądź pan taki dobry i zwolnij mnie od tego obowiązku.

Proszę nie brać mi tego za złe, że tym razem piszę krócej i może bardziej niedbale, niż w poprzednim miesiącu. Oto dla zabicia czasu i dla zapomnienia o tym, co mnie czeka, wstąpiłem do klubu atletycznego. Ćwiczę wiele i nie mam doprawdy czasu na stylistyczne wypracowania. Nie mam zresztą do tego ochoty.

3.

Panie!

Wciąż jeszcze mi pan nie odpowiedział, jakkolwiek minął od tego czasu znowu jeden miesiąc.

Chciałbym teraz wreszcie doprawdy wiedzieć czego pan właściwie żąda ode mnie?

Czy nie ma pan doprawdy innych zmartwień, jak to, bym się zastrzelił? Mam się naprawdę zastrzelić dla tej małej Mizzi? Nie bądź pan taki uparty, zostaw mnie w spokoju i napisz mi krótko i węzłowato, że zapomniałeś już o tym głupstwie.

Ta cała sprawa jest śmieszna. Wyciągnąłem czarną kulkę. No to i co? Pan mógł przecież też wyciągnąć czarną kulę. Nie wiem nawet, jak to się właściwie stało: byliśmy popołudniu bardzo zdenerwowani z powodu Mizzi i pan podsunął mi pudło mówiąc: „Albo, albo! Zobaczymy, kto z nas wyciągnie czarną kulę". Włożyłem rękę do środka, ale mogę pana zapewnić, że chciałem wyciągnąć inną kulę a czarną złapałem tylko przypadkowo. Teraz muszę z powodu takiego idiotyzmu z panem korespondować!

Raz jeszcze mówię panu — dajmy spokój temu głupstwu. Kończę list, bo muszę śpieszyć

EARLS COURT — tory narciarskie w sercu Londynu

Gdy Mahomet nie przyjdzie do góry, musi góra przyjść do Mahometa — pomyśleli Anglicy i sprowadzili wprost do City góry najpiękniejszego śniegu narciarskiego, no i odpowiednich narciarzy. W samym sercu Londynu stoi największa i najbardziej nowoczesna hala sportowa świata, nazwana Earls Court. Hala ta jest w lecie gigantyczną pływalnią a w zimie zamieniała się dotąd na lodowisko. Obecnie londyńczycy przy pomocy najnowszych technicznych zdobyczy zamienili Earls Court na stadion narciarski. Łąki narciarskie na sali nie są wprawdzie czymś nowym, ale było to względną przyjemnością biegać na nartach po średnio gładkiej powierzchni lodowej, która zresztą tak szybko znikała, jak się była pojawiła. Anglicy po raz pierwszy wytworzyli sztuczny śnieg dla torów narciarskich i to w sposób bardzo prosty: Olbrzymie bloki lodu, wytwarzane na miejscu, za pomocą frezarek zamienia się w śnieg i przy pomocy wężów straży pożarnej rzuca się na teren.

W Earls Court o godzinie 8 odbywa się przedstawienie „galowe". Przed wejścia zajeżdżają setki najwytworniejszych samochodów. Panie w wielkich toaletach, panowie we frakach. Powoli zapełnia się olbrzymia hala. — Jest diablo zimno. Goście starannie otulają się we futra. Dwie wielkie orkiestry grają na zmianę. Program rozpoczyna się. Bieganie na nartach? Broń Boże, jesteśmy przecież w cyrku narciarskim, a właściwie w teatrze rozmaitości, którego najważniejszym programem jest bieganie na nartach. Program rozpoczyna setka girlsów amerykańskich. Następują linoskoki, błazny, akty tresury, a między nimi znowu girlsy.

Czas mija szybko. „Piętnastominutowa przerwa" — ryczy megafon. Goście z zadowoleniem wstają z miejsc, by się przejść i nieco się rozgrzać — no i zrobić przegląd Earls Court. A warte to zachodu. Już same wymiary są fantastyczne: 135 m wynosi wewnętrzna długość hali, 60 m jej szerokość, a 40 m wysokość. Wszystkie konstrukcje z żelazobetonu Oświetlenie jest dyskretne i wielobarwne. — Miejsc przewidziano „tylko" 18 tysięcy, ponieważ tory narciarskie wymagają dużo miejsca. W przedsalach mieści się prawdziwy „Prater" z kolejkami górskimi, elektrodromami, strzelnicami, kręgielniami, karuzelami itp. Za 20 gr uzyskać można z automatu 2 fotografie oraz własną wagę.

Odzywa się dzwonek, wszyscy biegną do swoich miejsc, gdyż teraz rozpocznie się najciekawsza część programu. Megafon ryczy: obecnie rozpoczyna się bieganie na nartach. — Olbrzymia zasłona, która dotąd odgradzała część widowni, podnosi się w górę. Z ust widzów wyrywa się okrzyk zdumienia, okrzyk zupełnie uzasadniony. Chłodny powiew wiatru idzie od lodowców i gór poprzez jasno oświetloną przestrzeń. W bujnym świetle reflektorów o sile wielu tysięcy świec, rozpościera się przed oczami widzów lśniący i ponętny krajobraz zimowy. Wśród skalistych gór — wznoszą się urocze chaty góralskie, nad który mi szumią prawdziwe świerki i sosny. Pośród tego krajobrazu leży prawdziwy tor narciarski z prawdziwym sztucznym śniegiem. Jest tam i odskocznia z której skakać będą przedstawiciele 6-ciu narodowości. Każdy z narciarzy wywoływany bywa po nazwisku i narodowości, zjeżdża w dół i zatrzymuje się tuż przed orkiestrą. W programie figuruje każdy z nich jako „world champion" co bynajmniej nie znaczy, że każdy jest mistrzem świata. Szczególnym uznaniem cieszą się skoki grupowe, po dwóch i trzech. Produkcje te przeplatane są humorystycznymi i artystycznymi wkładkami na deskach.

Słowem jest tu jak w prawdziwym cyrku narciarskim. Z prawdziwym sportem całość atoli nie wiele ma wspólnego. Być może przecież, że taki pokaz zachęci wielu do szukania zadowolenia w sporcie narciarskim, a wtenczas Earls Court spełni nie tylko przyjemne, ale i pożyteczne zadanie.

Pękła powłoka lodowa zatoki puckiej

Puck 11. 1. Na skutek porywistego wiatru zachodniego, tafla lodowa zatoki puckiej, która rozciąga się na przestrzeni 145 km. kw. powierzchni, pękła na wysokości Kuźnica—Rewa, wytwarzając szczelinę 5 km. szerokości. Równocześnie oderwały się od lodu o powierzchni 2 km. kw. kry, które spłynęły w głąb zatoki gdańskiej. Drobniejszy lód fale wyrzuciły częściowo na brzegi półwyspu i kępy oksywskiej, względnie puckiej.

na uroczystość sportową mego klubu, w której biorę udział jako zapaśnik.

Żegnam pana. Proszę mi czym prędzej odpisać.

4.

Panie Schwarz!

Mówiąc prawdę, nie świadczy to dobrze o pańskim wychowaniu, że pozostawił pan znowu bez odpowiedzi mój ostatni list, który napisałem przed miesiącem.

Gdzie nauczył się pan tych manier? Mógł pan przynajmniej powiedzieć nie. Nie będę przemęczał się pisaniem listów do pana, bo mam coś lepszego do roboty. Proszę donieść mi bezzwłocznie odwrotną pocztą to, czego od pana żądam, bo nie mam ochoty tracić więcej czasu na głupią korespondencję z panem. Poza tym muszę też wyjechać. A więc czekam!

5.

Schwarz!

Co to ma znaczyć? Zwracam panu uwagę, że to jest mój ostatni list. Jestem dość cierpliwym człowiekiem, ale moi przyjaciele mówią, że czasem zgoła nieoczekiwanie tracę panowanie nad sobą. Po raz ostatni perswaduję panu życzliwie: ja nie robię panu nic złego, a więc i pan niech mi nic nie zrobi i basta! Potem nie będziemy się już musieli w ogóle ze sobą widywać. Czekam na pański list do jutra: Wie pan chyba, czego od pana żądam i co pan ma napisać!

6.

Uważajno Schwarz!

Otrzymałem pański list, w którym donosi mi pan, że jutro w przede dniu feralnego dnia przejdzie pan obok mego mieszkania i zapuka do okna, by przypomnieć mi mój obowiązek.

A więc, uważajno Schwarz! Jeżeli chce pan dostać ode mnie tęgie lanie, to proszę przyjść. Zwracam panu uwagę na to, że jestem mistrzem bokserskim średniej wagi i jeżeli kogoś pogłaskam, to studenci medycyny mogą już potem na tym nieszczęśniku studiować dokładnie objawy załamania podstawy czaszki. — Będzie mnie pan mógł potem zaskarżyć do — dyrekcji tramwajów!

Wszystko to przedstawiam panu tak życzliwie dlatego, że właściwie nie mam wobec pana żadnych złych zamiarów.

Wprost przeciwnie! Mówiąc szczerze, poczuwam się wobec pana do głębokiej wdzięczności. Panu przecie zawdzięczam, że wstąpiłem do klubu sportowego. Donoszę panu z satysfakcją, że zostałem już całkowicie wyleczony z choroby płuc i że według opinii moich lekarzy, będę żył conajmniej 70 lat na chwałę sportu narodowego.

Proszę posłuchać wyroku!

Paragraf i fiołek

Urzędy i władze cieszą się specjalną ochroną w naszych kodeksach. Za znieważenie zwykłego obywatela przewidziana jest kara. Musi ona oczywiście być surowsza, gdy nastąpiło zelżenie urzędnika w czasie służby, obraza władzy lub nawet samo nieprzystojne zachowanie się w czasie urzędowania władzy. Należy ty tok urzędowania musi bowiem być zapewniony, strzeżona powaga władz i cześć urzędników w imię interesu publicznego.

Ale co uchodzi za nieprzyzwoite zachowanie się? W tym trudność zasadnicza, że normy przyzwoitości nie są nigdzie ujęte w system paragrafów i — sędzia, wyrokując w takiej sprawie musi sam wypełnić swoimi wiadomościami z tej dziedziny ów niewypełniony blankiet, jaki mu kodeks karny przedłożył.

I stąd — spotykamy w ostatnich czasach zbyt częste wypadki wyroków skazujących za nieprzyzwoitość w czasie urzędowania organów władzy, pojmowaną może zanadto rozszerzająco.

W kancelarii mecenasa A. zadzwonił owego majowego poranku telefon:

— Adasiu, to ty? — zabrzmiał pieszczotliwy głos z tuby aparatu.

— Tak, to ja sam — odpowiedział adwokat.

— Ach, zrobiłbyś mi wielką przyjemność, gdybyś mógł ze mną spotkać się dzisiaj w południe. Taki śliczny dzień, pragnęłabym przejść się z tobą po alejach....

— Ależ bardzo chętnie — Musisz jednak poczekać na mnie przed gmachem sądu okręgowego, z którego wyjdę około godziny pierwszej, gdy skończy się sprawa karna, którą prowadzę przed senatem handlowym....

Tymi słowy przyjął mecenas A. miłą ofertę swojej przyjaciółki. Udając się na rozprawę, adwokat mijał stojącą na rogu ulicy kwiaciarkę. Kupiwszy od niej bukiecik fiołków, wetknął sobie kwiat do butonierki, czym świadomie dał wyraz, że czeka go spotkanie, pełne uczucia i tkliwości.

Za chwilę mecenas A. stanął przed trybunałem i tak jął wywodzić:

— Wysoki Sądzie! Punktem spornym w niniejszej sprawie jest okoliczność, czy kupno dokonane przez mojego klienta stanowi czynność handlową w rozumieniu art. 542 Kodeksu Handlowego....

— A co pan tu ma w klapie surduta, panie mecenasie? — przerwał przewodniczący wywód adwokata.

Mecenas A. pochylił głowę ku butonierce w marynarce i zorientowawszy się, że niewinny fiołek stał się przedmiotem zainteresowania sędziego, zaczął się usprawiedliwiać:

— Proszę sądu, wszakże mamy obecnie wiosnę, — w szarzyznę miejskiego życia, w mury i kamienice miasta, w monotonię czynności prawniczych, kwiat wprowadza powiew pól i lasów, delikatny zapach przyrody....

— Nie mogę tego uważać za nieprzyzwoitość, panie mecenasie! Pan widać bardzo kocha naturę. Ale jawienia się w sądzie z kwiatem w butonierce, choćby to nawet był skromny fiołek, nie uważam za właściwe....

Zechce zatem pan mecenas usunąć kwiat z butonierki i kończyć swój wywód prawny...

Adwokat A. zastosował się do życzenia przewodniczącego.

Gdy po niejakim czasie, drugi obrońca, siedzący przy drugim stole, zastępujący przeciwnika, przeciągnął zbyt długo swoje przemówienie, adwokat A. pochylił się ku niemu i szepnął:

— Panie kolego, zechce pan się skracać — wkrótce już będzie godzina pierwsza... Mam ważną konferencję w biurze o tej godzinie...

Niniejszy obrazek sądowy wykazuje jawnie że między karygodną nieprzyzwoitością, za którą czeka kara kodeksowa, a zwykłą niewłaściwością istnieje jednak poważna różnica — którą wytworny i pełen ogłady przewodniczący sądu natychmiast ocenił...

QUID IURIS?

KRAKÓW DO POŁUDNIA

C.O.P. rośnie w błyskawicznym tempie

Wielka elektrownia pod Niskiem. -- Wakujące placówki handlowe w Rzeszowie

Na mocy zawartej w ub. roku umowy z francuską grupą finansową, przystąpiono do budowy w pobliżu Niska nad Sanem wielkiej elektrowni okręgowej o mocy 40.000 kilowat.

Obecnie budowa elektrowni znajduje się już na ukończeniu.

Pierwszym zadaniem nowej elektrowni będzie zasilanie w energię elektryczną Zakładów Południowych w Stalowej Woli, a następnie również znacznej części terenu COP.

Elektrownia ta poruszana zarówno węglem jak i gazem ziemnym, w przyszłości zostanie włączona w ogólno - państwową sieć przesyłkową wysokiego napięcia, tworząc w okolicy Niska węzeł o wychodzących zeń połączeniach przez Rzeszów w kierunku na zachód do Mościc, na wschód do Przemyśla i Lwowa a na północ do Lublina i Starachowic.

* * *

We wsi Kłyżów w pow. niżańskim powstanie nowa cegielnia.

Budowa rozpocznie się z wiosną br. i w ciągu kilku miesięcy zostanie wykończona.

* * *

W związku z rozbudową Stalowej Woli, działalność rzeźni miejskiej w Nisku wzrosła do tego stopnia, iż obecnie ubój dzienny równa się miesięcznemu ubojowi z ubiegłego roku.

W związku z tym, mimo że obecna rzeźnia w Nisku została już częściowo rozbudowana, nie odpowiada ona potrzebom miasta i sąsiednich zakładów przemysłowych. To też zachodzi konieczność zbudowania w Nisku nowej wielkiej rzeźni.

* * *

Mimo silnego rozrostu życia handlowego w Rzeszowie, daje się tu odczuć brak niektórych przedsiębiorstw.

Przede wszystkim znalazłaby w Rzeszowie dobre miejsce zbytu wytwórnia drobnych wyrobów precyzyjnych toczonych jak np. śrub i td. wytwórnia sprężyn, pierwszorzędny zakład tapicerski, oraz kioski uliczne dla sprzedaży gazet i wyrobów tytoniowych.

Więzień skazany na śmierć występuje w roli świadka

Czy właściciel realności namawiał do napadu rabunkowego?

W dniu 27 września br. w mieszkaniu inż. Maksymowicza w Wieliczce zjawił się młody człowiek, prosząc o jakieś zajęcie. Żona inżyniera p. Franciszka Maksymowiczowa, skierowała go wówczas do inż. Ramkowskiego, mówiąc, że może ten będzie mógł wystarać mu się o pracę.

Po upływie kilku dni osobnik ów zjawił się powtórnie w mieszkaniu inż. Maksymowicza prosząc służącą, aby zawołała inżynierową. Gdy p. Maksymowiczowa ukazała się w drzwiach pokoju, przybyły osobnik skierował w jej stronę dwa rewolwery, wołając: „Pieniądze albo życie". Przerażona kobieta wręczyła napastnikowi trzy banknoty 100-złotowe, które ten zabrał, i zbiegł.

Policja wdrożyła natychmiast dochodzenia. Zostało stwierdzone, że osobnik ten prosząc o zajęcie inż. Ramkowskiego przedstawił się jako Andrzej Tyrek z Radomska. Wobec tego zarządzono natychmiast dochodzenia na terenie Radomska gdzieTyrka ujęto i aresztowano

Przesłuchany w śledztwie Tyrek przyznał się do winy, a równocześnie podał, że do napadu namówił go Wincenty Wiśniewski, masarz i właściciel realności w Radomsku.

Obaj stanęli przed sądem krakowskim. Tyrek przyznał się do winy i w dalszym ciągu obciążał Wiśniewskiego, który natomiast wypiera się winy i twierdzi, że padł ofiarą zemsty ze strony Tyrka.

W czasie rozprawy wyszedł na jaw ciekawy szczegół. Okazało się, że rewolwer Tyrka przesłano do Centrali Służby Śledczej w Warszawie celem dokonania ekspertyzy. W czasie tej ekspertyzy stwierdzono, że z rewolweru tego padł strzał, od którego zginął niedawno pewien kupiec w okolicy Radomia.

Rozprawa która była już dwukrotnie odraczana, zakończy się dzisiaj w sądzie krakowskim. Na salę sądową doprowadzono z więzienia skutego więźnia Stanisława Nowakowskiego. Jest to morderca młynarza spod Krakowa, skazany na karę śmierci. Ma być on przesłuchany jako świadek w tej sprawie.

Jak wygląda w Zakopanem?

Zakopane. 11. 1. (Tel.) Dziś o godz. 9-tej rano w Zakopanem temperatura wynosiła 0 stopni. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 26 cm. Śnieg mokry.

Morskie Oko: temperatura minus 2 stopnie. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 45 cm. Gips zbity.

Kasprowy Wierch: temperatura minus 5 stopni. Mglisto. Wysokość pokrywy śnieżnej 75 cm. Gips zbity.

Dolina Chochołowska: temperatura plus 1 stopień. Pochmurno. Wysokość pokrywy śnieżnej 28 cm. Śnieg mokry

Hala Gąsienicowa: temperatura minus 1 stopień. Wysokość pokrywy śnieżnej 36 cm. Gips zbity.

Zmiany w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim

Dotychczasowy naczelnik wydziału ogólnego w Krakowskim Urzędzie Wojewódzkim p. Żółkiewicz przeszedł z powodu wysługi lat w stan spoczynku. Stanowisko naczelnika wydziału ogólnego objął mgr. Stanisław Harmata, dotychczasowy starosta w Sanoku.

Krwawa scena małżeńska

Pogotowie Ratunkowe wezwane zostało na ul. Barokową 7, gdzie w czasie sprzeczki małżeńskiej Jan Grzywa ugodzony został przez swoją żonę nożem w lewą pierś.

Lekarz opatrzył rannego a wojowniczą kobietą zajęła się policja.

Lokomotywa zgubiła cały pociąg razem ze wszystkimi pasażerami

Po nadejściu na stację Pleśna pociągu osobowego z Krynicy z przerażeniem stwierdzono, że za lokomotywą znajduje się tylko jeden wagon — bagażowy, a wszystkie pozostałe wagony, gdzieś „zginęły".

Niezwłocznie udała się lokomotywa w poszukiwanie „zbiegów" i znalazłszy wagony między stacjami Pleśną i Łowczowem, przyholowała je do Pleśni, po czym na nowo zmontowany pociąg ruszył w dalszą drogę, którą odbył już bez wypadku.

Zasądzony za bluźnierstwo

Do posterunku policji państwowej w Jaśle wpłynęło we wrześniu ub. roku doniesienie oskarżające pracownika rafinerii nafty w Niegłowicach. Grzegorza Krausa, o wyszydzanie przed robotnikami wiary katolickiej i bluźnierstwo. Świadkowie potwierdzili te zarzuty wobec czego policja skierowała sprawę do władz sądowych.

Obecnie Kraus stanął przed sądem okręgowymw Jaśle, który skazał go na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Pod pozorem udzielania posad

W Sądzie Okręgowym odbył się proces inwalidy z Krakowa Czesława Jaworskiego, oskarżonego o wyłudzenie od szeregu osób m. in. pod pozorem udzielenia posad dozorców domowych, łącznej kwoty kilku tys. zł.

Sąd skazał Jaworowrskiego na 2 i pół roku więzienia. Oskarżonego aresztowano na sali rozpraw i odprowadzono do więzienia św. Michała.

Tyfus i grypa w Tuchowie

W Tuchowie pod Tarnowem zanotowano ostatnio szereg wypadków tyfusu, w tym kilka zakończonych śmiercią.

Równocześnie panuje w Tuchowie silna epidemia grypy.

Ponowna fala grypy w Rzeszowskim

Gwłtowne ocieplenie i odwilż spowodowały silne wzmożenie się grypy w Rzeszowie. Podczas gdy przed kilku dniami liczba chorych na grypę w Rzeszowie wynosiła około 500 osób, obecnie dochodzi już do 1000 osób.

Grypa daje się również we znaki ludności wiejskiej, która pozbawiona odpowiedniej pomocy lekarskiej, przechodzi tę chorobę w dużo większym nasileniu.

Padła z głodu i wyczerpania

W Borku pod Oświęcimem na drodze do Libiąża zasłabła z głodu i wycieńczenia 60-letnia Stanisława Ławicka, która pozostaje od dłuższego czasu bez środków do życia i dachu nad głową.

Biedna kobieta szła piechotą z Libiąża do Oświęcimia. Okoliczni mieszkańcy udzielili jej pomocy.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Weismüller wytrenował „sportową" małpę i chce zmierzyć jej siły z człowiekiem

Johny Weismüller cieszy się do dziś sławą najznakomitszego pływaka wszystkich czasów. Ustanawiał rekordy światowe, wygrywał Olimpiady. Niezwyciężony wycofał się z placu boju i podpisał kontrakt z wytwórnią filmową, stał się zawodowcem.

Johny pozostał jednak nadal pływakiem — prawdziwym sportowcem. W swojej willi w Hollywood ma własny basen, nie opuszcza żad nej okazji, aby często pływać dla własnej przyjemności. Codziennie trenuje. Niedawno usiłował przekonać swoich gości, że nawet teraz, po upływie lat, pływa nie gorzej od obecnych mistrzów. Stanął zakład i Johny „na poczekaniu" przepłynął setkę w 59,6 sek.!

Była to wielka sensacja amerykańskich kół sportowych. Niedawno Johny spłatał jeszcze większą.

Johny posiada... małpę. Nazywa się „Skippy"

Weismüller chciał się przekonać, czy tylko ludzie mają inklinację do sportu, wpadł na po mysł i przez szereg miesięcy trenował „Skippy". Robił to w ścisłej tajemnicy, aż wreszcie niedawno zaprezentował swego ucznia „szerokiej publiczności" złożonej z jego gości.

Rezultaty były fantastyczne. „Skippy" rzuciła kulą... około 20 mtr., skoczyła w dal 4.56 m, 1500 mtr przebiegła w niecałych 5 min. Najgorzej doszło ze skokiem o tyczce. „Skippy" w żaden sposób nie chciała uwzględnić „obowiązujących przepisów" i zamiast skoczyć wspinała się po tyczce. Po długich staraniach skczyła 3.06 mtr.

Jeszcze bardziej fantastyczne wyniki osiągnęła „Skippy" w dźwiganiu ciężarów. Dźwignęła 228 kg. przy jej wadze 40 kg. było to prawdziwym rekordem świata.

„Skippy" liczy 15 lat, ma więc przeszłość przed sobą. Johny postanowił najzupełniej poważnie — jeśli w ogóle tę wiadomość podaną przez prasę zagraniczną można na serio traktować — zmierzyć siły swej pupilki z człowiekiem.

Międzyokręgowe rozgrywki hokeja lodowego w klasie A.

Jak wiadomo, do dnia 20 bm. mają być zakończone rozgrywki klasy A. we wszystkich okręgach hokeja lodowego. Rozgrywki te wyłonią drużyny mistrzowskie, które wezmą udział w turnieju o mistrzostwo międzyokręgowe.

Międzyokręgowe rozgrywki odbędą się w terminach następujących:

1 runda — 29 bm.
2 runda — 20 lutego

Rezerwy ligowe walczyć będą 5 lutego.

Turniej o wejście do Ligi rozegrany zostanie w dniu 11 — 13 lutego.

Hokejowa reprezentacja Śląska jedzie na tournee do Niemiec

Reprezentacja śląska w hokeju lodowym jedzie na tournee do Niemiec, które trwać będzie od 19 do 25 bm.

Ślązacy rozegrają w tym czasie 5 spotkań w tym — trzy w Berlinie i dwa w Hamburgu.

Skład reprezentacji Śląska notujemy:

Tarłowski, Kasprzycki, Ludwiczak, Nowak, Burda, Ursoń, Jarecki, Ney, (Kanadyjczyk), Piechota, dr. Zieliński i Knyciński.

Wobec wyjazdu Ślązaków do Niemiec, drużyny śląskie biorące udział w rozgrywkach ligowych (Dąb) i międzyokręgowych (Pogoń) wystąpią w osłabionych składach.

Niemcy orzekli że Polus jest zawodowcem...

Wychodzący w Berlinie tygodnik pięściarski „Box-sport" uważa się za najbardziej fachowe pismo świata bokserskiego. Jak wyglądają wiadomości w tym piśmie, świadczyć może wyjątek z artykułu noworocznego omawiający bilans amatorów za rok 1938.

W rodziale „O tych co przeszli na zawodowstwo" znajdujemy dosyć oryginalne wiadomości, że do obozu profesjonałów zdezerterowali obaj mistrzowie Europy... Polus i Chmielewski. Pierwszy otrzymać miał kontrakt od Argentyńczyka, menażerującego również mistrzowi olimpijskiemu Casanowie. Trzecim z mistrzów Polski którzy przeszli na zawodowstwo jest... łodzianin Wrazidło.

Pomijając fakt, że Polus zawodowcem nie został, iż chwilowo tylko zaprzestał treningów najbardziej ciekawic przedstawia się sprawa łodzianina (!) Wrazidły. Nigdy takiego nie było, a zawodnik o podobnym nazwisku występuje jako profesjonał już od 5-ciu lat.

ZAMORRA I Kpt. HANDRIX ŻYJĄ

W roku ubiegłym całą niemal prasę polską i zagraniczną obiegły wiadomości o śmierci w wojnie hiszpańskiej dwóch znanych sportowców, a mianowicie najsłynniejszego bodaj w świecie bramkarza piłkarskiego, Ricardo Zamorry oraz mistrza olimpijskiego w pięcioboju nowoczesnym kpt. Handrixa.

Ostatnio jednak okazało się, że pogłoski te były nieprawdziwe, gdyż obaj żyją. Oto Zamorra grał przed kilku dniami na meczu piłkarskim pomiędzy reprezentacją powstańczej Hiszpanii a repr. San Sebastian. Zamorra bronił z powodzeniem bramki reprezentacji narodowej, która wygrała 4:1.

Kpt. Handrix również żyje i mieszka w Berlinie. Podczas Świąt Bożego Narodzenia ożenił się stąd dowiedziano się, że pogłoski o jego śmierci były fałszywe.

POLSKA-KANADA W HOKEJU LODOWYM

W dniu 16 bm. rozegrany zostanie na sztucznym torze lodowym w Katowicach międzypaństwowy mecz hokejowy Polska — Kanada.

Początkowo Śląski OZHL zamierzał, bez porozumienia z PZHL zorganizować mecz Kanada — Dąb i Kanada przeciwko kombinowanemu zespołowi klubowemu Dąb — Cracovia.

Nie kwestionując meczu Kanada — Dąb, zarząd PZHL uznał, że spotkanie z Kanadą będzie najbardziej racjonalnym treningiem dla naszej reprezentacji przed mistrzostwami świata i zarządził kategorycznie rozegranie w dn. 16 bm. spotkania Kanada — Polska.

W skład naszej reprezentacji wejdą następujący gracze:

Maciejko, Tarłowski, Werner, Metternich Kasprzycki, Michalik, Marchewczyk, Wołkowski, Kowalski, Jarecki, Burda i Ursoń.

uśmiechnij się

Dwóch Edwardów

Na szeregu ostatnich zdjęć z podróży do Tunisu widać premiera Daladiera... z fajką w zębach.

— Nie przypadnie to chyba do gustu Herriotowi — zauważył żartobliwie jeden z deputowanych. — Daladier zabrał mu najpierw imię, potem prezesurę partii radykalnej, a obecnie zabiera mu fajkę.

— Zobaczy pan — wtrąca drugi — skończy się, że odbierze mu jeszcze Lyon!...

Herriot, jak wiadomo, jest burmistrzem tego miasta.

Romantyczna historia

Poznali się na balu. Podczas upojnego tanga szepnął jej do ucha:

— Kocham panią!... Czy chce pani zostać moją żoną?

Ona spłoniła się rumieńcem i odparła:

— Niech pan pomówi z moim mężem...

Obrót bezgotówkowy

Do wędliniarni wchodzi mały chłopczyk:

— Poproszę o serdelek za 20 groszy i 80 groszy reszty. Mamusia tu potem wstąpi, to da panu złotówkę!...

Rzadki okaz

Pan Kucharski wpada do komisariatu policji.

— Panie komisarzu, jakiś człowiek wyrwał mi przed chwilą na ulicy teczkę z pieniędzmi i dokumentami.

— Może mi pan opisać jego wygląd?

— Hm... taki jasny blondyn....

— A czy miał wawrzyn PAL-u?

— Nie, nie miał.

— No, to nam znakomicie ułatwi jego odnalezienie....

Jak zwykle...

— Proszę — rzekł dentysta otworzywszy drzwi od gabinetu — kto z państwa czeka najdłużej?

— Ja! — zawołał krawiec, podając rachunek.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.